Nr. 190. Wtorek, 22. Sierpnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister spraw wewnętrznych powołał koncypistę sanitarnego, dr. Leona Tyszkowskiego w Rudkach, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister handlu zamianował w technicznym oddziale dyrekcyi dla budowy dróg wodnych: komisarzami budownictwa: adjunktów budownictwa tej dyrekcyi, Karola Nähra i Gustawa Posselta, komisarza budownictwa kolei państwowych, Józefa Skałkę, adjunkta budownictwa lwowskiego miejskiego urzędu budowniczego, Karola Rykałę i komisarzy budownictwa kolei państwowych, Jana Kwiatkowskiego i dr. Fryderyka Pordesa; adjunktami budownictwa: prowizorycznych adjunktów budownictwa państwowej służby budowniczej, Stanisława Tytusa Münnicha i Stanisława Wawrzkowicza, praktykanta budownictwa państwowej służby budowniczej, Izydora Stellę-Sawickiego, prowizorycznych urzędników technicznych: Władysława Alfreda Pelczarskiego, Andrzeja Galicę, Władysława Spannbauera, Rudolfa Fuhrmanna i Willibalda Liebischa, adjunktów budownictwa kolei państwowych, Franciszka Józefa Tuziaka i Adama Milskiego i inżyniera w galicyjskiem krajowem biurze kolejowem, dr. Wacława Ostoję-Balickiego.

P. Minister Wyznań i Oświaty, reskryptem z dnia 10 lipca b. r. L. 26.272 rozporządził, aby egzaminy wstępne do I. klasy mającego z nowym rokiem szkolnym 1905/6 powstać w Stanisławowie gimnazyum państwowego z wykładowym językiem ruskim, odbyły się przed rozpoczęciem tego roku szkolnego. O tem zawiadamia się rodziców i opiekunów uczniów, którzy zamierzają wstąpić do tego ruskiego gimnazyum z wezwaniem, aby przed 1 września b. r. zgłosili się w Dyrekcyi gimnazyum państwowego w Stanisławowie. Terminy wpisów ukończą się dnia 1 września b. r. włącznie, poczem dnia 2 września rozpoczną się egzaminy wstępne przed komisyą, ustanowioną wyłącznie dla przeprowadzenia tych egzaminów.

P. Namiestnik przeznaczył lekarza powiatowego, dr. Kazimierza Mieroszewskiego do Limanowej i przeniósł lekarza powiatowego, dr. Leopolda Haima, z Limanowej do Rudek.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 sierpnia b. r. do l. 120.959 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych co do sprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 sierpnia.

Rossyjska Duma.

W sobotę dzwony tysięcy cerkwi, rozsianych po obszarach całej Rossyi, obwieściły ludom, poddanym berłu Mikołaja II., wieść niezwykłą. Przy huku dział obwieszczono mieszkańcom obu stolic: Petersburga i Moskwy, świt nowej epoki. I, chociaż, jak głuche dochodzą echa, inteligencyę rossyjską spotkało wczoraj jedno więcej rozczarowanie, gdyż zamiast konstytucyi, otrzymała Rossya słaby cień parlamentaryzmu, zawsze jednak jest to już krok znaczny naprzód. — Trudno nawet wymagać, by w państwie, z tylu różnorodnych żywiołów złożonem, a hołdującem od wieków samodzierżczym rządom, od jednego pociągnięcia pióra uległo wszystko zasadniczej zmianie. Trudno żądać, by najwybitniejsi przedstawiciele rossyjskiego biurokratyzmu, wezwani przez monarchę swego do Peterhofu, zdolni byli do ukucia broni przeciwko sobie samym, do stworzenia nowych praw i ustaw, których sami ani nie odczuwają, ani nie rozumieją należycie. Rozczarowanie więc do pewnego stopnia było z góry przewidziane, zawsze jednak — powtarzamy — dzień 19 sierpnia rozpoczyna w Rossyi nową erę.

Mimo wszelkich ograniczeń, mimo doradczego charakteru powołanej ukazem carskim do życia Dumy państwowej, stary porządek zachwiał się wczoraj w posadach i pierwszy grom uderzył w gmach biurokratyzmu, pokryty mchem tysiącletnim.

Manifest do narodu, którego styl nawet w nieścisłym polskim przekładzie wskazuje istotnie aż nadto wyraźnie na osobę autora, — wzywa obywateli z wyboru do wspólnej pracy z organami rządowymi dla dobra, wielkości i sławy Rossyi. O ile ta praca będzie mogła być **wspólną** — przyszłość niedaleka okaże. Że jednak ona będzie bardzo ciężka i bardzo odpowiedzialna — czujemy to już dzisiaj wszyscy aż nadto dobrze.

Mężowie, powołani przy pierwszych wyborach do Dumy państwowej, wezmą na swe barki ogromną odpowiedzialność wobec własnego narodu i dalszego kulturalnego rozwoju odradzającej się Rossyi. Ich obowiązkiem będzie z tego ciema parlamentaryzmu wykrzesać istotną konstytucyę, któraby dozwoliła wszystkim ludom w granicach Rossyi żyć i rozwijać się normalnie; która istotnie zapewniałaby każdemu uczciwemu obywatelowi państwa wolność wyznania i przekonań; wolność czynu i słowa. W jedności i zgodzie — siła i potęga. Konieczną też rzeczą jest, by owi pierwsi posłowie do Dumy państwowej odznaczali się rozumem i rozwagą, stałością zasad, hartem woli i charakteru. Na stronnictwa i partye, koła, kółka i kółeczka — przyjdzie z kolei czas. Dzisiaj winna być jedna wielka, zgodna partya, jedno silne, rozumne i rozważne stronnictwo, a hasłem jego: wspólne, dobrze obmyślane w najdrobniejszych szczegółach dążenie do rzeczywistej konstytucyi.

Łatwo to nie pójdzie. Olbrzymi obóz biurokratyczny bronić się będzie wszelkimi środkami, lecz rozpoczętej w tym kierunku ewolucyi powstrzymać niepodobna. Wytrwałość i rozważne działanie dopełnią dzieła reformy, być może w niedalekiej już przyszłości.

Wrażenie w Warszawie.

Z Warszawy telegrafują: O ogłoszeniu manifestu pierwszy doniósł Warszawie *Kuryer Warszawski* w dodatku nadzwyczajnym. Niebawem inne pisma wydały dodatki, które rozchwytano. Uświadomione polityczne koła Warszawy przyjęły manifest o przedstawicielstwie chłodno — bez entuzyazmu, o jakim donoszą z różnych miast Rossyi. Zwłaszcza panuje niezadowolenie z powodu zapowiedzi osobnych norm wyborczych dla Królestwa, po których spodziewają się znacznego ograniczenia nawet tak szczupłych praw, jakie daje manifest. Wśród socyalistów zapanowało niezadowolenie z powodu cenzusu wyborczego. Zachodzi obawa strejku politycznego, który socyaliści zamierzają proklamować i w miastach rossyjskich.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Warszawy: Manifest wywołał tu powszechne rozczarowanie. Ze szczególną goryczą odzywają się wszyscy o postanowieniu, że wybory w ziemiach polskich odbywać się mają wedle osobnych przepisów. Wrażenie w rozmaitych grupach politycznych Warszawy charakteryzuje korespondent następująco:

Narodowi demokraci zachowują się chłodno, uważając centralny parlament za rzecz obcą i opierając się na zasadzie, że Królestwu winno być przyznane prawo samodzielnego rozstrzygania o swych losach.

Postępowcy, skupiający pod swym sztandarem główny zastęp inteligencyi miejskiej, widzą w Dumie zarodek reprezentacyi narodowej, z której z czasem urośnie prawdziwe ciało ustawodawcze. Także to stronnictwo ze zdumieniem i ubolewaniem dowiedziało się o specyalnych dla wyboru w Królestwie przepisach.

Zachowawcy i t. zw. ugodowcy dają wyraz uczuciom zadowolenia z powodu, że Rossya wchodzi na nowe tory, na których stanie się państwem przez prawa rządzonem i wyrażają nadzieję, że specyalne przepisy dla

---

71)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ DRUGA.

III.

(Ciąg dalszy).

I widzą go pod swemi stopami, jak, skacząc po głazach, przepycha wzdłuż wąwozu „Pavoncellę", tak mocno na bok przechyloną, że jednym bortem prawie na wodzie leży.

Zresztą miga im tylko: skała zasłania go natychmiast; oni też mają co innego do roboty, niż podziwiać jego zręczność.

Zejście, wbrew zapewnieniom Eduarda, wcale nie jest łatwe i, gdyby nie to, że oboje doskonale chodzą po górach, znaleźliby się chwilami w dosyć kłopotliwem położeniu, mając z jednej strony przepaść, a z drugiej strome urwisko.

Udaje im się jednak spuścić bez szwanku na dół, gdzie już czeka na nich Eduardo, blaszanym czerpakiem wybierający wodę z dna „Pavoncelli".

— Nareszcie! — mówi Oldaniecki, podrapanemi rękoma pomagając Rycie wnieść do łodzi resztki jej eleganckiej, batystowej sukni.

Oboje mrugają oczyma, nie mogąc się jeszcze oswoić z rażącem światłem słońca, które po tych wszystkich błękitnościach i ciemnicach, wydaje im się jakieś srogie i dziwnie obce.

Upał wzrósł jeszcze, cielsko dymu, gniecione obłokami zrzedniało od spodu i przewala się po skłonach Wezuwiusza zakopconym oparem, w którym czyste do niedawna zarysy góry topnieją i stają się podobne do widziadła.

Brzegowe mewy krążą nizko i napełniają powietrze urywanym, wystraszonym krzykiem.

— Będzie burza, będzie niewątpliwie burza — zapewnia Eduardo tonem obietnicy.

— Właściwie tego tylko brakuje — śmieje się Oldaniecki, oglądając swoje podrapane, piękne ręce o długich, nerwowych palcach, z wykwintną starannością utrzymanych. — Przyznaj się Eduardo, ty opłaciłeś premia za nas w jakiemś Towarzystwie asekuracyjnem i od rana dybiesz na nasze życie. Naprzód wiry i skały, potem ciemności i przepaście; teraz burza na pełnem morzu. Bo, jak uważam, wypływasz na pełne morze?

— Tak, *Signor*. Chcę państwu pokazać groty zdaleka, bo tak się najlepiej prezentują. Jest się czemu przypatrzeć. Woziłem tu jednego Anglika, który cały świat zjeździł, tak *Signora*, cały świat; a i ten usta otwierał i mówił: Oaah!

— Eduardo! tyś formalnie zakochany w swoich grotach! — śmieje się Ryta.

— Bo mam w czem, *Signora*. Pan Bóg tylko takie jedne stworzył. To też je sobie naznaczył....

— Jakto — naznaczył?

Eduardo przybiera bardzo tajemniczą minę.

— *Oh, Signora!* Dużoby o tem było mówić. I nie każdemu można.

— Ale nam chyba można?

— Państwu? Zapewne. Choć ręczę, że państwo nie tak to wezmą, jak potrzeba. Bo są rzeczy, w które się wierzy, dopiero, kiedy się je zobaczy. Ja, także, kiedy mi mój stryj nieboszczyk opowiadał, to tak sobie na dwoje myślałem, aż dopiero sam....

Eduardo zawiesza głos i żegna się pobożnie.

— Cóż takiego?

— Tu, *Signora*, na jednym cyplu tych skał pokazuje się duch. Odkąd najstarsi ludzie zapamiętają, pokazuje się. O! powiedziałem, że tak będzie, *Signora* już się uśmiecha. A przecież to taka prawda, jak ja w tej łodzi siedzę.

— Upewniam cię, Eduardo, że słucham poważnie. Ludzie, którzy w nic nie wierzą, wierzą we wszystko.

— Jakto, *Signora?*

— Nic.... nic.... Nie zważaj. Więc ten duch?

— O, *Signora!* To cała historya. A teraz niech państwo spojrzą.

Znajdują się właśnie nawprost tego trójzęba, który dotychczas tylko z profilu widzieli, a zajęci czem innem nie zwracali na niego uwagi.

Tymczasem, jest to grupa skał istotnie nadzwyczajna....

Cała malowniczość wybrzeża blednie wobec fantastyczności tych niebywałych kształtów.

Niby ruiny jakiegoś zamczyska, z ocalałemi gdzieniegdzie wieżami i flankami; niby postacie ludzkie, sterczące po zrębach; niby zwierzęce tułowie o wyraźnych, jakby dłutem wykutych mordach.

Szczególna formacya tych skał mieni się wszystkimi kolorami tęczy; lecz barwa ametystowa przeważa i zdaje się być żałobnym welonem, na krasę weselnego stroju rzuconym.

Kępy białego kwiecia wytryskują wszędzie ze szczelin, niby fontanny śniegu.

I nad tem wszystkiem cudne, niezrównane niebo włoskie, a w dole mleczny wieniec wirów na tle granatowej fali.

Oldaniecki czuje się w jakiś niewytłómaczony sposób pociągnięty tym widokiem.

Coś przykuwa jego wzrok do tych dziwacznych szczytów i do tego chaosu głębi pod nimi; coś będącego czemś więcej, niż samem artystycznem wrażeniem.

Patrzy i milczy, ale Ryta zaciekawiona nalega:

— Tak. Eduardo; te skały są prześliczne. Mnie jednak bardziej zajmuje twoja legenda. Opowiedz że ją raz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyborów w Królestwie są zarządzeniem tymczasowem, które niezadługo zostanie zniesione.

Ogłoszenie manifestu i wrażenie w Rossyi.

W sobotnim numerze *Prawitielstw. Wiestnika* ogłoszono manifest o zwołaniu Dumy państwowej, oraz ustawę parlamentu. O godzinie 8 rano ozwały się dzwony we wszystkich cerkwiach, w których, wśród huku dział z twierdzy petropawłowskiej odczytano carskie orędzie. Wszystkie biura rządowe zostały zamknięte. Miasto udekorowano flagami i girlandami kwiatów. Kupcy pozamykali sklepy. Na ulicach entuzyazm i podniecenie widoczne. W tłumie kolportowano pogłoskę, że car przybył do stolicy; przed pałacem Zimowym gromadziły się tłumy.

Specyalni urzędnicy dyplomatyczni osobiście zawiadomili ambasadorów i posłów, a oprócz tego wysłano do dyplomatycznych przedstawicieli Rossyi zagranicą polecenie zawiadomienia o manifeście monarchów innych państw.

Ani flag na ulicach, ani nawet nadzwyczajnego jakiegoś ruchu wśród ludności — donosi wbrew podanemu wyżej opisowi, korespondent *Temps* — oto, jak wyglądał Petersburg w chwili nadania konstytucyi. Ludność kupuje dodatki pism, podające tekst manifestu, czyta je, ale bez zapału, obojętnie, a nawet z pewnem tu i owdzie rozgoryczeniem. Brak wiadomości o spodziewanej amnestyi dla przestępców politycznych stanowi przedmiot dyskusyi o wiele żywszej, aniżeli manifest konstytucyjny.

W *Wiener Allgemeine Zeitung* znajdujemy depeszę z Petersburga, opisującą wrażenie, jakie w stolicy Rossyi wywarło ogłoszenie manifestu carskiego. Depesza stwierdza, że manifest carski przyjęto obojętnie, ponieważ główny zarys o Dumie państwowej był już na dwa dni przedtem znany, dzięki artykułowi w dzienniku *Ruś*.

W kołach inteligencyi daje się czuć pewne rozczarowanie, a to z tego powodu, że ustawa o Dumie państwowej nie daje tejże instytucyi niemal żadnego wpływu na sprawy państwa.

Uroczyste posiedzenie senatu, na którem odczytano manifest carski — czytamy w innej relacyi z Petersburga — miało przebieg dziwnie oschły. O godzinie 12 w południe zebrało się 6 senatorów: Mamantow, Mieszczaninow, Wraski, Naryszkin, Brjanczanin i jeszcze jeden, poczem przy zamkniętych drzwiach odczytano manifest. Tak więc nietylko nie sprawdziły się pogłoski, że car będzie obecny przy odczytaniu manifestu, lecz nawet żaden z ministrów nie zadał sobie tyle trudu, by przybyć. Nie chciało się też tak licznym pp. senatorom przerywać sobie pobytu na daczach dla uświetnienia tak doniosłej chwili.

Jeden z dygnitarzy miał się wyrazić: „Nie będziemy tak nieostrożni, by w jednej chwili oswobodzić około 10.000 naszych przeciwników, których z trudem udało się nam pojmać i którzy natychmiast rozpoczęliby z nami walkę na nowo“.

Niskie warstwy ludności — opowiada korespondent *Nat. Ztg.* zgoła nie rozumieją, co ma oznaczać wydany manifest. Pewne wrażenie wywarł on tylko na inteligencyi, która oblęgłszy lokale publiczne, rozprawia tam o nim. W kołach urzędniczych krytukują „ustępstwa“ jako za liberalne. W ministerstwie spraw wewnętrznych i w urzędzie gubernatorskim ujawnia się pewna konsternacya. Wypowiadają tam obawę, że konstytucya gotowa urość ponad głowy swych twórców, podkopując znaczenie czynownictwa, które w ostatnich czasach tak znacznemu uległo już osłabieniu. — Niemniej wszakże jeden z dygnitarzy miał odwagę wypowiedzieć zdanie, że Duma o ustroju, jaki nadaje jej manifest, jest policzkiem wymierzonym duchowi postępu.

W M o s k w i e ogłoszono manifest w cerkwiach z ambony, przy ogromnym napływie ludności. Zaraz potem wyszły dodatki do pism codziennych z tekstem manifestu. Wśród publiczności zapanował ruch ożywiony, ale w całej Moskwie zaledwie kilka domów wywiesiło flagi. Ludność oczekiwała przybycia specyalnego przedstawiciela cara ale nadaremnie. Proletaryatu wcale nie wzruszył manifest. Prasa ubolewa, że potraktowano ją po macoszemu, art. XLI. bowiem orzeka, że wstęp na obrady Dumy jest wzbroniony „osobom niepowołanym“. Powszechne niezadowolenie w kołach inteligentnych wywołał ustanowiony manifestem system wyborczy.

W O d e s s i e ogłoszono manifest dopiero wczoraj — co prawda bardzo uroczyście, przez odczytanie go w katedrze. I tu warstwy niższe nie okazały najmniejszego zainteresowania. Ożywienie na ulicach nie było większe, niż zazwyczaj w dni świąteczne. Zarówno dzień nadania, jak ogłoszenia manifestu, minął bez żadnych demonstracyj.

Z R y g i donoszą, że manifest z a d o w o l i ł zarówno konserwatywne, jak liberalne koła tamtejsze.

Prasa rossyjska o Dumie.

Głosy pism rossyjskich o sobotnim manifeście wcale nie składają się na pełny, harmonijny ton uznania. Dużo tutaj chłodnej rezerwy, a nawet krytyki.

Birżewyja Wiedomosti przyznają, że manifest rozpoczyna erę sprawiedliwości w Rossyi, dodają jednak zaraz, że dla podniesienia ducha w armii, należało ogłosić równocześnie powszechną amnestyę dla zbiegów wojskowych.

Pietiersb. Wiedomosti twierdzą, bez obwijania słów w bawełnę, że dla rossyjskich zwolenników konstytucyi dzień 19 sierpnia oznaczać będzie pamiątkę rozczarowania.

Innego zdania jest *Syn Otieczestwa* sądząc, iż ubiegła sobota — to dzień tryumfu nad biurokracyą. Naród rossyjski czeka atoli jeszcze ciężka praca, gdyż będzie on musiał zdobywać zwolna, piędź po piędzi, dalsze swobody obywatelskie.

Ruś podkreśla, że ukaz sobotni nie przyniósł równocześnie wolności prasy, nie daje więc gwarancyi swobód i nie zasługuje na sympatyę.

Nowoje Wremia stwierdza, że wprowadzenie na wzór zachodni Dumy nie stanowi jeszcze konstytucyi. Mimoto Duma ma wartość jako otwarta brama dla rozwoju kraju i jako gwarancya, że się zaczyna nowy porządek życia.

Prasa zagraniczna o manifeście.

Pisma n i e m i e c k i e zgodnie podnoszą, że d. 19 sierpnia będzie datą przełomową w dziejach Rossyi. *Voss. Ztg.* ubolewa z powodu, że manifest carski rzucił tyle skał ruchowi postępowemu w Rossyi pod nogi, uniemożliwiając tym sposobem parlamentarny rozwój Dumy. Jest ona carskim darem z łaski, a jako taka, nie może dawać narodowi żadnej rękojmi.

Berl. Tagblatt zarzuca manifestowi, że wprowadza w miejsce prawdziwej konstytucyi pseudokonstytucyonalizm. Są to znowu wsie potemkinowskie. Bądź co bądź jednak Duma ograniczy znaczenie czynownictwa, uzyska pewną kontrolę nad finansami państwa i stanie się pośredniczką pomiędzy narodem a carem. Z tych względów upatrywać w niej należy pewien postęp. *Koeln. Ztg.* mniema, że ustanowienie Dumy sparaliżuje żywioły anarchii. W chwili obecnej trudno dać było narodowi więcej, niż to car uczynił.

Dzienniki f r a n c u s k i e (z wyjątkiem socyalistycznych) wyrażają się korzystnie o wprowadzeniu Dumy w Rossyi i widzą w tem początek konstytucyjnego jej życia.

Prasa a n g i e l s k a z pewnym przekąsem rozpatruje postanowienia carskiego manifestu. — Konserwatywny *Globe* podziwia spryt, z jakim rząd rossyjski umie zabierać jedną ręką to, co drugą ofiarował. Niemniej jednak Duma, to świt konstytucyjnego życia Rossyi. — Zdaniem *Pall Mall Gazette* nie można dziś jeszcze mówić o inauguracyi konstytucyonalizmu w Rossyi. Rzekomą konstytucyę nadaną manifestem porównać można co najwyżej z aktem francuskich stanów generalnych z r. 1789.

Westminster Gazette pisze: „Nadana konstytucya ubezpiecza doskonale prawa — absolutyzmu. Sam jednak pomysł wprowadzenia czegoś, co przedstawiałoby się jako reprezentacya ludowa, jest w Rossyi już postępem.

Głosy prasy austro-węgierskiej.

Fremdenblatt pisze: W dzień uroczystego święta (t. zw. Spasa) otrzymała wreszcie Rossya statut nowej Dumy. Jestto punkt zwrotny w dziejach caratu, wielki krok naprzód w rozwoju. Z milionów, pogrążonych w martwocie politycznej, rozwinie się indywidualność ludu, który przez własnych reprezentantów stanowić odtąd będzie mógł o swych losach. Wobec tego zamilknąć powinien zawód, jaki spotkał zbyt wygórowane nadzieje, rozbudzone ideami postępowych polityków rossyjskich“.

W dalszym ciągu poddaje *Fremdenblatt* organizacyę Dumy w następujący sposób krytyce: „Duma będzie miała tylko charakter doradczy i w rządach nie będzie brała udziału, a jej członkom nie przysłuża nietykalność. Moc korony pozostaje w obec drobnych prerogatyw narodu i nadal olbrzymią. Ordynacya wyborcza jest nazbyt sztuczną klecionką i pozostawia rozległe pole nadużyciom czynownictwa. Przytem nawet liczba posłów (412) jest w stosunku do olbrzymiej liczby ludności za szczupła. W ogóle organizm nowego ciała ustawodawczego jest za słaby, by skutecznie prowadzić walkę z dotychczasowemi potęgami Rossyi. Niemniej jednak, sądzi organ wiedeński, nawet taka Duma jest już cenną dla Rossyi zdobyczą. Wpływ jej moralny bądź co bądź zaważyć będzie musiał na opinii rządu. — Zresztą historya uczy, że w konstytucyonalizmie mniejszą rolę odgrywają przepisy konstytucyjne, niż sposób ich zastosowania. Dumy zadaniem będzie przygotować lud rossyjski do parlamentaryzmu, ów ciemny lud, nie mający dotąd pojęcia o życiu obywatelskiem“.

„Rozpalona atmosfera polityczna, kończy budapeszteński dziennik, skwarni duszne, parne powietrze każą obawiać się, że ciężkie chmury polityczne wyładują swą energię w zabójczych piorunach!“

Vaterland stwierdza, że ustrój reprezentacyi ludowej, jaką nadaje Rossyi najnowszy manifest carski, bardzo daleki jest od ideału. Cała przepaść dzieli Dumę od tego, o czem roili i czego pragnęli poddani caratu. Nieograniczone *veto*, jako prerogatywa korony, odbiera właściwie Dumie całą praktyczną doniosłość. To nie przeszkadza jednak uważać Dumy jako bardzo ważny nabytek. Oznacza ona bowiem zerwanie z oryentalną zasadą skupienia całej władzy w ręku monarchy. Narodowi rossyjskiemu otwiera się nowa droga, na której za pośrednictwem swych wybrańców dotrzeć będą mogli do uszu carskich. Poddając ustrój Dumy krytyce, należy zresztą pamiętać o tych ogromnych różnicach, które zachodzą w stopniu kultury i dojrzałości politycznej różnych berłu carskiemu podległych plemion. W tych warunkach trudno istotnie było myśleć na razie o nadaniu rozleglejszej konstytucyi.

Vaterland kończy swe wywody życzeniem, by Duma stała się zwrotną chwilą w dziejach tak ciężko doświadczonego państwa i zwiastowała mu znowu lepszych czasów nadejście.

Neues Wiener Tagblatt nazywa ukaz carski o Dumie — „trzecim manifestem Pobiedonoscewa“, autorem bowiem projektu Dumy, przyjętego przez cara, ma być nie kto inny jeno „oberprokurator świętego synodu“. Pierwszy jego manifest datowany był d. 18 marca 1881 i nosił podpis Aleksandra III., a zwiastował wytrwanie przy samodzierzstwie; drugi, wydany z podpisem Mikołaja II. w podobnym duchu otwierał prospekty dziejowe przy sposobności objęcia tronu przez nowego cara, teraz okazuje się trzeci — najważniejszy, darzący Rossyę konstytucyę. Drobnemi ustępstwami co do formy udało się Pobiedonoscewowi jeszcze raz uratować istotę rzeczy: absolutyzm. Konstytucya nadaną została z ową *restrictio mentalis*, jaka cechuje wszystkie pozornie postępowe zarządzenia rossyjskie, a mieści w sobie z góry powzięte postanowienie obrócenia tych zarządzeń w niwecz.

Wedle praskiej *Politik*, należało być przygotowanym na to, że wprowadzenie Dumy nie osłabi autokratycznego ustroju Rossyi. Ci, którzy marzą o konstytucyjnej i parlamentarnej Rossyi, zapomnieli snać o cieniach, jakimi pokryły się zachodnio-europejskie wzory tych swobód. To też przeciwko ich głosom podnoszą się stanowcze protesty szerokich kół w Rossyi, które nie chcą słyszeć o zachodnio-europejskim konstytucyonalizmie. Zdaniem *Politik*, jest fałszem, lub przynajmniej przesadą to, co pisma europejskie twierdzą o gasudarstwiennoj Dumie, a mianowicie jest fałszem, jakoby nikogo ona nie zadowoliła, lecz owszem wywołała rozgoryczenie. A zresztą gdyby nawet tak było, to rzecz pewna, że ustanowienie Dumy jest potężnym krokiem naprzód i że z chwilą tą rozpoczyna się nowa era w Rossyi.

Ruch postępowy w Rossyi, czytamy w zakończeniu artykułu *N. W. Tagbl.*, podeptał ducha dwóch pierwszych manifestów Pobiedonoscewa i pewnem jest, że także trzeci jego manifest dozna podobnego losu. Bo nawet w Rossyi można stłumić bagnetami rewolucyę, ale ewolucya nie da się pohamować za pomocą manifestów.

Neue Freie Presse radzi rossyjskim patryotom ufać, że także z tego wątłego ziarnka swobód, jakie mieści w sobie Duma, wyrośnie kiedyś potężne o silnych konarach drzewo wolności, jeśli tylko energicznie i czujnie stać oni będą na straży zasad, wyrażonych przez kongres ziemstw. Biurokracya i reakcya nie omieszkają z pewnością same sobie wykopać grobu.

Pester Lloyd przyrównuje manifest o Dumie do lekkiego deszczyku letniego, który nie zdoła ani kurzu opanować, ani zaspokoić pragnienia skwarem wysuszonej ziemi. Nadana konstytucya nie zaspokaja najskromniejszych nawet żądań, nie potrafi też zadowolić nikogo z tych, co marzyli o zrzuceniu absolutnego jarzma. Ta „reforma konstytucyjna“ zawiera już w swej nazwie kłamstwo, bo nie jest konstytucyą i nie przynosi reformy. Manifest carski tłómaczy aż nazbyt dobitnie charakter tego osobliwego daru *(kuriose Bescheerung)* tworząc gosudarstwienną Dumę — „z zachowaniem fundamentalnych, utrzymujących państwo zasad autokratyzmu“. Wobec tego nie można jej uważać nawet jako zaczątku konstytucyonalizmu. Reprezentanci ludu, którym nie przysłuża prawo rozstrzygania, stać będą na równi z hotelowymi gośćmi, upoważnionymi do wzbogacania księgi życzeń i zażaleń swymi zapiskami. Żadne prawo budżetowania, żadna nietykalność poselska, ani cienia swobody interpelowania i prowadzenia dyskusyi, oto najważniejsze gwoździe, którymi manifest carski zabił tę trumnę swobody. Cóż powie na to Rossya, która tak solidarnie stanęła przy memoryale moskiewskiego kongresu ziemstw?

Z prasy galicyjskiej.

Krakowski *Czas* pisze:

„Nie zawiodły oczekiwania, jakie mieszkańcy ziem, berłu rossyjskiemu podległych łączyli z datą 19 b. m. Mikołaj II. podpisał reskrypt o obieralnem przedstawicielstwie ludów. Akt ten uważać można za krok pierwszy w nowym okresie dziejów państwa rossyjskiego, nikt zaś nie zdoła przewidzieć jaki będzie ostateczny wynik tych dążeń. Patrzymy na początek ewolucyi, której końca dojrzeć niepodobna.

Sam tekst ustawy, podpisany przez Mikołaja II., odznacza się w wielu punktach dziwną zawiłością i niejasnością. Podziela ona los wielu innych ustaw rossyjskich. — Dalszem jej znamieniem jest to, że z postanowieniami natury zasadniczej łączy drobiazgowe przepisy regulaminu posiedzeń.

Myśl przewodnią całej ustawy ująć można w twierdzenie, iż prawodawca pragnął zachować władcy tego państwa zewnętrzne oznaki autokratyzmu. Jeżeli atoli projekty prawodawcze przed przedyskutowaniem ich w Radzie państwa, będą przechodziły przez rozprawy w obieralnej Dumie i jeżeli przez te rozprawy przechodzić będzie coroczny budżet państwa, to tem samem władza prawodawcza stanie się w znacznej części udziałem przedstawicieli ludu“.

Samo pojawienie się manifestu, ustanawiającego „Dumę carską“, jest, zdaniem *Gazety Narodowej*, faktem pełnym znaczenia i bądź co bądź krokiem naprzód. Dziwnem swoją drogą wydać się musi powołanie parlamentu do życia, bez równoczesnego określenia konstytucyjnych swobód obywatelskich, a w szczególności: wolności osobistej, wolności prasy, słowa i zgromadzeń.

To jednak, co dano owym ukazem, może w razie roztropności i umiarkowania służyć za stopień do tego, co można uzyskać w przyszłości. Należy więc tego, co dano, nie odrzucać, ale wejść do Dumy, starać się nadane jej skromne prawa rozszerzać jak kauczuk, a zarazem za pośrednictwem tej Dumy dążyć do uzyskania dla niej praw dalej idących.

Gazeta Narodowa przestrzega w dalszym ciągu swych wywodów przed usuwaniem się z Dumy, jakoteż przed radykalizmem i gorączką parlamentarną, przed doktryneryą i brakiem umiarkowania. „Rzymu od razu nie zbudowano. Swobody konstytucyjne nie przychodzą też od razu, ale zdobywa się je ciągłą, ale nieugiętą, a konsekwentną walką i wytrwałą pracą“.

Rokowania pokojowe.

W kołach dyplomatycznych nie tają się, że n a d z i e j a d o j ś c i a p o k o j u d o s k u t k u d o z n a ł a p o w a ż n e g o z a c h w i a n i a.

Obie strony stanęły w obec trudności, których pokonanie mogłoby dokonać się jedynie kosztem abnegacyi jednej z nich. Dla Rossyi oznaczałoby to tyle, co ukorzyć się i w obec całego świata uznać swą bezsilność; gdyby zaś Japonia zrezygnowała w interesie pokoju ze swych słusznych żądań, to wyszłaby z krwawego odmętu z próżnemi rękami.

Cztery punkty żądań japońskich pozostały dotąd niezałatwione: wynagrodzenie wojenne, wydanie Sachalinu, wydanie statków rossyjskich internowanych w portach neutralnych i ograniczenie morskiej potęgi Rossyi na Oceanie Wschodnim.

Obie strony zacięły się co do tych punktów. P. Witte zapewnia na cały głos, że dalej postąpić nie może w cenie pokoju; to samo, jakkolwiek spokojniej, lecz z większą może jeszcze stanowczością twierdzą pełnomocnicy japońscy. Podobno też, licząc się z możliwością zerwania konferencyi każdej chwili, zarówno Rossya, jak Japonia z całą energią uzupełniają swe przygotowania do owej, zapowiedzianej od tak dawna wielkiej bitwy, która rozstrzygnąć ma o losach armii Leniewicza.

W kołach dyplomatycznych nie stracono jednak nadziei do szczętu. Liczą tam wiele na wpływy postronne, zwłaszcza na zręczność Roosevelta, który widząc całe dzieło swe zagrożone, dołoży niezawodnie wszelkich usiłowań, by walącą się budowę konferencyi powstrzymać od upadku. Wizyta finansowego agenta Japonii, p. Kaneko, który uchodzi za męża zaufania Mikada i wnet potem konferencya rossyjskiego pełnomocnika br. Rosena — dowodzą, że Roosevelt nie zaspał gruszek w popiele. Zasłużyłby zaś sobie w istocie na podziw bezgraniczny, gdyby udało mu się usklepić pomost nad przepaścią, dzielącą stanowisko Rossyi na konferencyi od stanowiska Japończyków.

P. Witte, bardzo chętnie posługujący się prasą, jakkolwiek przed kilku dniami palnął jej z prawdziwie rossyjską szorstkością kazanie za japonofilstwo, tak przedstawił wobec korespondenta *Berliner Localanzeigera* położenie: „Sytuacya jest jasna. Ja i br. Komura stoimy naprzeciwko siebie, jak

dwa psy rozżarte i — czekamy. Co stać się może do godz. 3 po południu we wtorek, na który to czas naznaczono ostatnią sesyę konferencyi — trudno przesądzać. Być może, iż mocarstwom uda się wpływami swymi uzyskać coś u jednej, lub u drugiej strony".

Słuszność przyznać każe, iż Rossya znakomicie korzysta z przerwy w obradach konferencyi. Ze wszystkich stron napływają depesze o jej przygotowaniach, o pewności siebie armii mandżurskiej, o finansowej bezsilności Japonii i t. p. Noszą one niewątpliwe piętno pochodzenia rossyjskiego i mają służyć z jednej strony za postrach w obec Japonii, z drugiej zaś za usprawiedliwienie tego butnego stanowiska, jakie zajął Witte. Czyni się też w Rossyi wszystko, co tylko możliwe, aby zepchnąć całą odpowiedzialność za ewentualne zerwanie rokowań na Japonię.

Natomiast pełnomocnicy strony przeciwnej zachowują w dalszym ciągu to lodowate, zagadkowe milczenie, które nie dozwala zajrzeć ani w ich uczucia, ani w plany, które żywią na przyszłość.

Do dziejów dwóch dni ostatnich przynosi telegraf następujący przyczynek:

Portsmouth, 20 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Baron Rosen odjechał w towarzystwie Kudaszowa do Magnolii. — Wkrótce potem udał się tam także Witte. Uchodzi za rzecz pewną, że prezydent Roosevelt zwrócił się do Petersburga i do Tokio z wezwaniem, ażeby obie strony okazały się pojednawcze i nie dopuściły do tego, by konferencya pokojowa rozbiła się. Sądzą dalej, że odstąpienie Sachalinu przyjdzie do skutku. W innych kołach panuje przekonanie, że jeżeli Japonia nie zaniecha żądania wynagrodzenia wojennego, w takim razie nie przyjdzie do porozumienia. W obec tego losy pokoju są w rękach Japończyków.

Portsmouth, 20 sierpnia. *(Biuro Reutera)*. Baron Rosen nie pojechał do Magnolii, jak poprzednio doniesiono, lecz po drodze przesiadł się do innego pociągu i udał się do Oysterbay. Dziś był na obiedzie u Roosevelta. Podróż bar. Rosena uważają za oznakę tego, że Roosevelt stara się niedopuścić do zerwania rokowań.

Nowy Jork, 20 sierpnia. *N. J. Times* donosi z Portsmouth: Japońscy pełnomocnicy pokojowi wysłali onegdaj wieczorem depeszę kablową do Tokio, w której proponują koncesye dla Rossyan.

Tokio, 21 sierpnia. *(Biuro Reutera)*. Wczoraj rano pod przewodnictwem prez. ministrów Kadsuri odbyła się rada gabinetowa, która się przeciągnęła aż do godz. 1. Prezydent gabinetu Kadsura odbył następnie długą konferencyę z posłem angielskim.

Oysterbay, 21 sierpnia. Audyencya bar. Rosena u prezydenta Roosevelta trwała przeszło godzinę.

Portsmouth, 21 sierpnia. Witte powrócił tu wczoraj wieczorem z Magnolii.

Portsmouth, 21 sierpnia. *(Biuro Reutera)*. Bawiący tu członkowie rossyjskiej misyi pokojowej wyrażają przekonanie, że wkroczenie osobiste prez. Roosevelta w rokowania sprowadzi zupełną zmianę położenia. Ich zdaniem, w japońskich kołach prawdopodobnie z tego powodu panuje zniechęcenie. Pewien wybitny członek misyi japońskiej wyraził się, że jedynie wskazówki z Tokio mogą wywrzeć wpływ stanowczy na wynik rokowań.

Oysterbay, 21 sierpnia. Baron Rosen wczoraj o godzinie pół do 5 udał się do prezydenta Roosevelta.

Paryż, 21 sierpnia. *Matin* dowiaduje się z Portsmouth, że Witte uważa konferencyę już za skończoną. Delegaci obu stron zostali co do wynagrodzenia wojennego niewzruszeni.

Londyn, 21 sierpnia. Tutejsze dzienniki zapatrują się na widoki pokoju bardzo optymistycznie i twierdzą, że i co do istniejących kwestyj spornych da się osiągnąć porozumienie. Pesymizmu, panującego we Francyi, nie podzielają tutaj.

Przegląd ogólny.

Przesilenie na Węgrzech zbliża się ku przełomowym chwilom. Według dotychczasowych dyspozycyj, udaje się prezydent ministrów br. Fejérvary do Ischlu, gdzie przyjęty będzie na audyencyi przez Najj. Pana. Na tem posłuchaniu ma podobno zapaść ostateczna decyzya, która rozstrzygnie o losach obecnego gabinetu. Powzięcie takiej decyzyi jest tem pilniejsze, że zbliża się czas zwołania Sejmu, na którym opozycya ma postawić br. Fejérvarego i jego ministrów w stan oskarżenia.

Prasa węgierska przepełniona jest, jak zwykle, wywiadami i artykułami omawiającymi obecne położenie.

Do najciekawszych należy wystąpienie br. Dezyderego Banffyego w sprawie powszechnego i tajnego głosowania. Br. Banffy uznaje ów postulat opozycyi za bardzo ważny, sądzi jednak, że nie powinien on wchodzić na porządek dzienny Sejmu, zanim nie zostanie przywrócona swoboda życia parlamentarnego, zanim nie nastanie taki stan rzeczy, który dawałby Węgrom rękojmię spełnienia ich żądań i swobody praw.

Sprawa marokkańska, dobiegająca tak pomyślnie do końca, poczyna się wikłać. — Niespodziewany wypadek popsuł znów harmonię pomiędzy Francyą a sułtanem Marokka, budząc poważne powątpiewanie w możliwość szybkiego usunięcia przyczyn ostatniego konfliktu. Konsul francuski Taillandier zażądał bowiem od sułtana 1000 durów wynagrodzenia za uwięzienie pewnego poddanego francuskiego i 100 durów za każdy dzień przetrzymywania go w więzieniu. Sułtan odmówił jednak tej prośbie, zmuszając Taillandiera do oddania tej sprawy do rozstrzygnięcia prezydentowi ministrów p. Rouvierowi. Z *Matin* dowiadujemy się, że p. Rouvier uznał postępowanie swego posła za usprawiedliwione i polecił mu wytrwać przy swych żądaniach.

Równocześnie donoszą z Tangeru, że konsul angielski jest także niezadowolony z zachowania się rządu marokkańskiego, który nie daje mu dostatecznej pomocy w wyśledzeniu sprawców mordu, popełnionego na osobie konsula angielskiego w Mazaghan, a wynikiem tego niezadowolenia będzie zapewne wysłanie dwóch krążowników angielskich pod Tanger.

Z drugiej zaś strony panuje obecnie najlepsze porozumienie pomiędzy poselstwami Niemiec i Francyi. Rząd niemiecki chcąc dać wyraz jednomyślności z zapatrywaniami Francyi na ostatni zatarg jej z sułtanem, polecił nawet telegraficznie pełnomocnikowi swemu w Fezie działać ręka w rękę z p. Taillandier, wobec czego sułtan będzie musiał zapewne ustąpić.

Portugalia poniosła bolesną stratę. Umarł jeden z najwybitniejszych jej polityków, b. minister Emygdio Navarro. Karyerę swoją rozpoczął on jako dziennikarz, wkrótce jednak potem poświęcił się dyplomacyi, oddając Portugalii wielkie usługi na stanowisku ambasadora w Paryżu. Powołany następnie do gabinetu Hintze-Ribeiry, piastował tekę ministra spraw zagranicznych, zawiązując bardzo zręcznie węzły przyjaznych stosunków z Anglią. Przeżywszy kilka przesileń gabinetowych, złożył wreszcie swój urząd, zatrzymując tylko mandat poselski. W Izbie ceniono go, jako śmiałego mówcę, równem uznaniem cieszył się przez niego redagowany dziennik *Novidades*. Wpływy Navarry były olbrzymie, a jego wytrwałej pracy i doświadczeniu ma Portugalia wiele do zawdzięczenia.

Losy unii szwedzko-norweskiej złożone zostały w ręce narodu norweskiego, który w drodze plebiscytu miał oświadczyć, czy pragnie nadal utrzymania dotychczasowych stosunków, czy też chce żyć nadal życiem samodzielnem. Plebiscyt ten, odbyty w ubiegłym tygodniu, nie pozostawia już żadnej wątpliwości, że zerwanie unii szwedzko-norweskiej jest dziś jedynem, najgorętszem życzeniem całego narodu norweskiego, wobec czego zerwanie to uważać należy już za fakt dokonany. Konstytucya bowiem szwedzka nie przewiduje żadnego prawnego środka walki z tak energicznie i powszechnie ujawnioną dążnością do separatyzmu, użycie zaś środków gwałtownych ze strony Szwecyi jest przy znanem usposobieniu króla Oskara i Szwedów wogóle wprost wykluczone.

Upłynie jednak sporo czasu zanim legalny rozdział obydwóch tych państw przyjdzie do skutku. Zarówno Szwecya jak i Norwegia upierają się przy swych żądaniach, opóźniając zakończenie sporu, który od kilka miesięcy pochłania wszystkie ich siły żywotne, nie pozwalając obustronnie na spokojną pracę ekonomiczną i społeczną.

Norwegia dąży teraz do tego, aby rząd szwedzki ustąpił od swego postulatu zburzenia twierdz i fortyfikacyj granicznych. W sprawie tej zabierają głos wszyscy wybitniejsi politycy norwescy. Między nimi Björnstjerne-Björnson ogłosił onegdaj w duńskiej *Politiken* obszerny referat, którym pragnie przekonać Szwecyę, że na ten warunek Norwegia zgodzić się nie może, nie mając żadnej rękojmi obrony na wypadek, gdyby silniejszy od Szwecyi nieprzyjaciel, chciał przez jej granice wtargnąć do Norwegii.

Pogłoska o podanym już w depeszach zamachu na cesarzową-matkę w Chinach okazała się nieprawdziwą. Zaprzecza jej, jak najenergiczniej, ambasador chiński w Wiedniu p. Yang-Tscheng, prostując równocześnie mniemanie, jakie wyrobiła sobie Europa o nieprzychylnem stanowisku cesarzowej matki w obec zamierzonych w Chinach reform. P. Yang Tscheng utrzymuje, że cesarzowa należy do najgorliwszych zwolenniczek postępu, sprzeciwia się tylko zbyt szybkiemu wprowadzeniu go w życie.

KRONIKA

Lwów, 21 sierpnia.

— Kalendarz.

Wtorek (22 sierpnia).

Filiberta Ap. — Radomiła. — Mafteja Ap.

Wschód słońca o godzinie 5·11 rano, zachód słońca o godzinie 6·52 po południu.

— Statuę Najj. Pana odsłonięto uroczyście d. 19. bm., wobec przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności, w Dolni-Miholjacz na Węgrzech.

— Z c. i k. armii. Podpułkownik Władysław Suberle przeniesiony z 40 pp. do 77 pp., a major Eugeniusz Hinnek z 76 pp. do 40 pp.

Wojskowy starszy radca rachunkowy I. kl. Karol Schultner z intendentury 11 korpusu przeniesiony w stan spoczynku.

Dyrektorem wojskowego budownictwa w I. korpusie zamianowany podpułkownik Józef Fornasari, przydzielony do sztabu inżynieryi.

— W kadeckiej szkole dla piechoty we Lwowie zamianowani zostali kadetami zastępcami oficerów, następujący wychowankowie: Franciszek Winkelmayer w 4 pp.; Artur Manowarda i Emil Kruk w 41 pp.; Julian Tęczarowski w 95 pp.; Wilhelm Zwonarz i Ignacy Stefaniów w 10 pp.; Franciszek Nagel w 56 pp.; Jerzy Dobrodzicki w 20 pp.; Rudolf Underka w 40 pp.; Maryan Kijowski i Aureli Dindorf w 95 pp.; Ferdynand Giżejewski w 47 pp.; Karol Ris w 54 pp.; Józef Ergietowski w 95 pp.; Aleksander Herbst w 30 pp.; Wiktor Leippert w 3 pp.; Ottokar Frydrich w 80 pp.; Franciszek Censky w 98 pp.; Roman Mozer w 20 pp.; Stanisław Drobniewicz w 24 pp.; Bronisław Urbański w 15 pp.; Ludwik Wołoszczuk w 80 pp.; Władysława Pieniążek w 15 pp.; Ludwik Łabęcki w 45 pp.; Bruno Schaffer w 56 pp.; Stefan Krzesniowski w 41 pp.; Tadeusz Czechowicz w 10 pp.; Stanisław Pawlikowski w 30 pp.; Józef Buchbinder w 15 pp.; Zenon Czothan w 20 pp.; Konrad Wilczyński w 40 pp.; Andrzej Wais w 80 pp.; Tadeusz Głodziński w 55 pp.; Wiktor Goltental w 45 pp.; Rudolf Kuca w 13 pp.; Paweł Kowalski w 57 pp.; Teodor Suchy w 41 pp.; Eryk Patzol w 1 bat. strzelc. poln.; Władysław Sowiński w 4 bat. strzelc. poln.; Wiktor Filipek w 30 bat. strzelc. poln. i Edward Winiarski w 13 bat. strzelc. poln.

Prezydent miasta, p. Michalski, wyjechał wczoraj po południu do Ragaz, w Szwajcaryi. Urzędowanie objął I. wiceprezydent miasta, dr. Rutowski, jego zaś agendy prowadzi II. wiceprezydent, p. Ciuchciński.

Komisya aprowizacyjna miejska obradowała w sobotę w gmachu ratuszowym nad sprawą drożyzny mięsa we Lwowie. Posiedzenie miało charakter informacyjny. Powzięto jednak ważną uchwałę konkretną, by mianowicie dla mięsa prowincyonalnego utworzyć sklepy we Lwowie, do których wprost mięso ma być zwożone. Jest to powtórzenie uchwały, powziętej już przed trzema laty przez ankietę drożyźnianą. Wówczas jednak Rada miejska myśl tę wykonać poleciła w ten sposób, ażeby mięso takie było lokowane tylko w innym budynku rzeźni na Gabryelówce. Komisyonerzy zatem i nadal uprawiali swe spekulacye, niszcząc zarówno dostawców, jak i lwowskich właścicieli mniejszych jatek. Całe bowiem transporty skupywali odrazu wedle solidarnie umówionej każdego dnia ceny. Z rozdrobnieniem miejsc zbytu mięsa prowincyonalnego utrudniona będzie owa spekulacya. Uchwała więc ta, jeżeli będzie rychło i dokładnie wykonana, może stać się zdrowym czynnikiem konkurencyjnym dla obniżenia cen mięsa, zwłaszcza dla konsumentów uboższych.

— Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zaprowadziła nadzwyczajny pociąg osobowy pomiędzy Worochtą i Stanisławowem na czas od 25 sierpnia do 3 września b. r., oraz wagony osobowe I., II. i III. klasy wprost z Worochty do Lwowa.

— Królestwo rumuńscy przybyli dnia 19. bm. do Wiednia i zamieszkali w hotelu Krantz. W orszaku ich królewskich Mości znajduje się między innymi adjutant przyboczny, pułkownik Gracowski. Dnia 20. b. m. udali się królestwo w dalszą drogę do Bad-Gastein.

— I. krajowa lecznicza kolonia w Rymanowie powraca do Lwowa we wtorek, d. 22 b. m., o godz. 2 po południu. Wyjazd z Rymanowa nastąpi d. 22 o godz. 7 rano w kierunku na Chyrów-Sambor do Lwowa. Opiekunowie i rodzice zechcą się zgłosić po dzieci w oznaczonym czasie. Pakunki zaraz po przyjeździe należy odebrać. Za pakunki niezabrane ze stacyi we Lwowie kolonia nie odpowiada.

TANIEC W HYPNOZIE.

(Dokończenie).

Czemu jednak nie ziszczono tych zadziwiających aspiracyj?

Panowie uczeni twierdzili zgodnie, że chodzi tu przedewszystkiem o hypnozę, że tego rodzaju objawy wywołane być muszą, a względnie mogą, tylko w tym stanie hypnozy, wyrywającym człowieka z więzów dzisiejszej zbutwiałej kultury.

Dr. Schrenck-Notzing opowiada w swej książce, że po owych entuzyastycznych doniesieniach dziennikarskich, kilkadziesiąt związków naukowych domagało się koniecznie obecności p. M. na swych zebraniach. I jeżeli dzienniki zajmowały się krytyką tej naukowej kwestyi, to fakt byłby najzupełniej zrozumiały. Gdyby tylko — mówi — Towarzystwo psychologiczne, nie przewidując tak ogólnego zainteresowania, zostawiło sprawę naturalnemu jej biegowi, wtedy z pewnością p. Magdalena, wraz ze swym hypnotyzerem, p. Magnin, musieliby wędrować od miasta do miasta, z jednej sceny na drugą, od kasyna do kasyna. Dodać jeszcze należy, że na brak zamówień ani Magdalena G., ani też jej towarzysz uskarżać się nie mogli — ze wszystkich stron świata napływały wezwania telegraficzne z ponętnymi warunkami „engagement".

I zacna Magdalena G. — umiejąc należycie ocenić wysokie honorarya — puściła się rzeczywiście w podróż, lecz bez p. Magnin lub też innego towarzysza hypnotyzera — i to właśnie jest bardzo charakterystycznym objawem, gdzież bowiem tak nagle podziała się ta tak osławiona hypnoza. Już w Monachium, na zebraniach Towarzystwa psychologicznego, powątpiewano nie o tem wprawdzie, czy stan hypnotyczny w ogóle ma miejsce, lecz w to, czy p. M. G. zdołałaby wszystko to wykonać, bez poprzednich przygotowań, czy nie posiadała już przedtem pewnych świadomie zdobytych rezultatów.

Na podobne pytania nie dawano stanowczych odpowiedzi! Wskazywano ciągle na przedziwną piękność ciała i harmonię ruchów, a przedstawiciele wiedzy powoływali się na dziennikarskie artykuły i na odwrót. Trudno wykazać wszystkie te chaotyczne sprzeczności, w które popadali obrońcy pseudo-naukowego problemu.

I sam autor wymienionego dzieła odmawia „śpiącej tancerce" najbardziej charakterystycznego piętna sztuki, bo — indywidualności artystycznej. Po tak licznych rozczarowaniach, chciano jednak przypisać pewne znaczenie zdjęciom fotograficznym z jej produkcyi. Zdjęcia takie wychodziły całemi seryami, jak n. p.: „Czary ognia", „Marsz żałobny Zygfryda" i t. p. — w przyszłości wiele z nich korzystać aktorki i śpiewaczki przez studyowanie stylowych ruchów... p. Magdaleny. Nawiasem powiedziawszy, artystka, grająca rolę Brunhildy, w tych właśnie momentach śpi, albo jest za sceną.

No! a hypnoza? Ta znikła natychmiast, skoro tylko p. M. G. wybrała się w złotodajną podróż. Okazało się wtedy, że podobne przedstawienia policyjnie są wzbronione — pomimo to, wystąpiła „artystka" w stanie hypnozy... *Quo modo!?*

Bez hypnozy nie można było zwabić ciekawych tłumów, — musiano zatem znaleźć wybieg, któryby spowodował dalsze suggestyonowanie gawiedzi, a równocześnie, aby nie prowadził do konfliktu z władzą. Tak powstała autohypnoza! — artystka hypnotyzuje sama siebie. Było więc teraz możliwe, że artystka-tancerka aż do podniesienia kurtyny mogła rozmawiać w zupełnie normalnym stanie z osobami, znajdującemi się na scenie, przy pierwszych zaś dźwiękach muzyki, sama siebie wprowadzała w ten stan, tak podobny do stanu powstałego pod działaniem hypnotyzera. W takie rozwiązanie zagadki mogą wierzyć nawet i ludzie rozumni.

Prócz tego okazało się, że artyzm tancerki p. M. G., oparty jest nietylko na poprzednio odbywanych ćwiczeniach, ale i na często powtarzanych próbach, ba... nawet z improwizacyą. Widzimy zatem, że w zetknięciu z rzeczywistością, wali się ten misternie skonstruowany budynek. Może być, że pewne ruchy i gesty nabierają w hypnozie na intenzywności, zwłaszcza w oddaniu bólu, jednak w żadnym wypadku niema mowy o jakiemś niezwykłem oddaniu artystycznem. Ze stanowiska zaś artystycznego przeprowadzona krytyka, mogłaby ująć także wiele z urojonej wielkości Magdaleny G., jako artystki. *(db)*

— **Zaręczyny.** Dr. Stanisław Henryk hr. Badeni, właściciel Koropca, najstarszy syn JE. P. Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, zaręczył się z Jadwigą hr. Zyberg-Platerówną, córką hr. Stanisława, właściciela Moszkowa w Galicyi i znacznych dóbr w Kurlandyi i Heleny z książąt Czartoryskich.

— **Jest system,** niewątpliwy niestety — w stanie aury, która od połowy bm. wydobywa coraz silniejsze akcenty ku zaznaczeniu, że jesień za plecami. Dzisiaj prawdziwie jesienna „słotka“ przeplata deszczem jaśniejsze chwile, aby przygotować nas zwolna do owych słot przewlekłych, które tygodniami całymi trwać i o spleen przyprawiać nas będą, gdy jesień na dobre już rozgospodaruje się w naszej chacie.

— **Wpisy** uczenic do szkoły etatowej żeńskiej wydziałowej im. Czackiego we Lwowie odbywać się będą w dniach 30 i 31 b. m. od godziny 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanie z Sołonki wielkiej, Ołeksa Pawłyk, jadąc dziś przed południem nieostrożnie ulicą Krakowską, najechał na przechodzącą tamtędy Rozalię Lachowiczową z Kulparkowa i zranił ją dyszlem dość znacznie w prawy policzek.

△ **Parę zbłąkanych koni:** siwego i gniadego, oddała policya w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Brutalny napad.** Na Antoniego Piskorza, kowala, napadło dziś po godzinie 6 rano, w chwili, gdy wychodził z kawiarni Grafa, znajdującej się przy ul. Pańskiej, kilku mężczyzn i zadało mu żelazną laską trzy znaczniejsze rany w głowę.

Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zniknięcie umysłowo chorej dziewczyny.** Cieśla Karol Weresz doniósł dziś policyi, że na odpuście w Winnikach (dnia 15 b. m.) zgubiła się mu w tłumie 18 letnia jego córka, Katarzyna.

△ **Napad Wilków na szynk.** Na szynk Schorra, znajdujący się przy ulicy św. Marcina l. 27, napadli wczoraj wieczorem dwaj bracia Wilkowie, znani na przedmieściu Żółkiewskim z awanturniczego usposobienia, i wyrządzili mu znaczną szkodę w urządzeniu szynkowem.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania dr. E. J. przy ul. Grodeckiej l. 3 zakradł się wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i skradł niebieskie ubranie marynarkowe z kwotą 150 koron i dwie pary bucików.

Dwóch niebezpiecznych złodziei: Pawła Pękala i Augusta Jakubowskiego, podejrzanych o spełnienie całego szeregu kradzieży, osadzono wczoraj w aresztach policyjnych.

Pani A. H., zamieszkałej przy ul. Zielonej l. 3, skradziono z mieszkania biżuterye, wartości 80 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Dymitr Matkowski, emeryt sądowy, w 66 roku życia.

W Barańczycach wielkich, ks. Marceli Krynicki, tamtejszy gr. kat. proboszcz, w 63 r. życia.

W Helsingforsie, Albert Edelfeln, znany malarz finlandzki.

— **Poseł dr. Ernest Bareuther** zmarł nagle d. 18 b. m. we Freiberg, w Niemczech, skutkiem długotrwałej, od lat 10 wlokącej się choroby cukrowej *(diabetes)*, w ciągu której musiano mu w r. 1899 amputować obie nogi. Dr. Bareuther zasiadał w parlamencie i Sejmie czeskim, jako przedstawiciel stronnictwa wszechniemieckiego (z okręgu miast Cheb, Franzensbad i t. d.).

Ur. d. 19 stycznia 1838 w Asch, po uzyskaniu doktoratu, poświęcił się adwokaturze; wszedł na widownię życia publicznego w r. 1871. Wybrano go najpierw do Sejmu czeskiego, gdzie niebawem zasiadł w komitecie wykonawczym klubu posłów niemieckich, z którego wystąpił w r. 1890. Do parlamentu należał od r. 1873. Nadto od r. 1882 do 1885 był radnym m. Wiednia z II. ciała wyborczego śródmieścia.

W parlamencie brał udział w założeniu klubu postępowego, następnie przyłączył się do zjednoczonej lewicy, wreszcie zaś znalazł się w gronie niemiecko-narodowego zjednoczenia.

Dla osobistych przymiotów ogólnie poważany, umiarkowany w formach, reprezentował jednak w gruncie najskrajniejszy kierunek niemiecki, był nawskróś bismarkistą.

— **Epidemię kokluszu** stwierdzono w XVI. i XVII. dzielnicy Wiednia. Epidemia ma na szczęście charakter łagodny i pojawiła się w tym samym okręgu, w którym z początkiem wiosny grasowała szkarlatyna. Nie po raz pierwszy — zauważają z tego powodu w wiedeńskich kołach lekarskich — potwierdza się pewna łączność pomiędzy epidemiami tych dwóch chorób, występująca w formie koordynacyi lub sukcesyi.

— **Olbrzymi pożar.** Z Szolnok, na Węgrzech, donoszą: Wczoraj spalił się tu wielki młyn „Hungaria“. W magazynie, gdzie nagromadzone były wielkie zapasy mąki, nastąpiła eksplozya. Ogółem spłonęło 154 budynków, przeważnie zajętych przez robotników. Szkoda ubezpieczona wynosi 3 miliony koron. Prawdopodobnie kilku ludzi zginęło. Trzech robotników jest ciężko poparzonych.

— **Spuścizna po królu Milanie.** W ostatnich dniach b. m. sprzedane zostanie w wiedeńskim „Dorotheum“ na publicznej licytacyi całe urządzenie królewskiego pałacu w Belgradzie, pochodzące z czasów króla Milana i królowej Natalii.

— **Muzeum dyecezyalne w Warszawie.** Jak donoszą pisma warszawskie, powstać ma niebawem w Warszawie Muzeum dyecezyalne, którego celem będzie nietylko kolekcyonowanie pamiątek, zabytków i okazów sztuki religijnej od czasów najdawniejszych, lecz także czuwanie nad konserwacyą tych zabytków i okazów na całym obszarze dyecezyi warszawskiej. Muzeum to ma znaleźć pomieszczenie w zabudowaniach seminaryum rzym. kat. na Przedmieściu krakowskiem.

— **Teatr polski na Podolu.** Gubernator podolski pozwolił trupie teatralnej p. Józefiny Bolesławskiej na szereg przedstawień polskich w gubernii podolskiej. Rozpoczną się one od m. Winnicy. Trupa wspomniana kończy obecnie przedstawienia w Humaniu.

Po latach 40 po raz pierwszy zagości teatr polski do Kamieńca Podolskiego, gdzie żyje jeszcze p. Tomaszewski, kasyer teatru polskiego za dyrekcyi Piotra Jaksy Bykowskiego i Borkowskiego, późniejszego redaktora *Dyabła* w Krakowie.

— **Węgrzy w Japonii.** W dniu 28 b. m. wyruszy z Węgier delegacya, która uda się do Japonii dla wręczenia szabli honorowej, ze składek publicznych zakupionej, marszałkowi Oyamie. Na czele delegacyi stoi poseł do parlamentu, p. Karol Eötvös. Według ułożonego programu, delegacya pojedzie przez Genuę, Neapol, Port-Said, Colombo, Penang, Singapore, Hongkong i Szanghaj, a w dniu 8 października stanie w Jokohamie. W drogę powrotną zaś wyjedzie delegacya 14 października.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Turki piszą nam: Celem uczczenia 70 rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Pana utworzono w r. 1900 w powiecie tutejszym z inicyatywy i na wniosek tutejszego starosty p. Bilińskiego, fundacyę dla podniesienia pszczelnictwa i sadownictwa w powiecie. Z fundacyi tej, której Najjaśniejszy Pan, Najwyższe Swe imię pozwolił nosić, wręczył starosta p. Biliński dnia 18 b. m., jako w rocznicę Urodzin Najjaśniejszego Pana, dekrety z dnia 18 b. m. l. 1146/S. przyznające jako dary po jednym pniu pszczół synom wieśniaków tutejszego powiatu, a to młodzieńcom: Mikołajowi Manusiakowi z Jawory, Fediowi Nazarowi z Rozłucza, Mikołajowi Komarnickiemu z Wysocka wyżnego i Andrijowi Szemełyńcowi z Libuchory. Dary te otrzymają oni w odpowiedniej porze bieżącego roku.

§ W Zakopanem bawiło do dnia 10 b. m. ogółem osób 6993.

§ W Szczawnicy przebywało w celach kuracyjnych od 20 maja do 13 sierpnia b. r. rodzin 1860, osób 2896.

§ Ofiara wody. Ze Stanisławowa donoszą: W gminie Tartarowie utonął w tych dniach podczas kąpieli w Prucie 26-letni maszynista kolejowy, Wilhelm Hargesheimer.

§ Jadowite grzyby. Z Husiatyna donoszą nam: W Kopyczyńcach zachorowali w tych dniach wśród bardzo podejrzanych objawów włościanie Józef i Anna Syczowie. Nim przybyła pomoc lekarska, zakończyła Syczowa życie, Sycza natomiast zdołano uratować. Przeprowadzona sekcya zwłok wykazała, że Syczowa zmarła w skutek otrucia jadowitymi grzybami.

§ Żywcem spalona dziewczyna. W gminie Pietrzykowicach, powiatu żywieckiego, wybuchł w tych dniach pożar na obejściu włościanina Michała Pawlika i zniszczył mu doszczętnie chatę wraz ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi, wyrządzając szkodę na przeszło 4.000 koron. W chwili wybuchu pożaru spali na strychu płonącego domu dwie córki Pawlika: 22-letnia Julia i 14-letnia Józefa, oraz zięć Pawlika, Jan Tomecki.

Tomecki obudziwszy się, zdołał jeszcze wyratować siebie i Józefę Pawlikównę, natomiast Julia Pawlikówna spaliła się na węgiel.

§ Spalona cerkiew. W ubiegłą sobotę spłonęła doszczętnie w Stawczanach, wsi pode Lwowem, tamtejsza cerkiew. Pożar powstał skutkiem tego, że iskra od świecy spadła na kapę, pokrywającą ołtarz.

§ Dziewięć gospodarstw włościańskich padło w tych dniach ofiarą płomieni w gminie Dzieduszycach małych. Szkoda wynosi około 8000 koron. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

§ Pożar. W gminie Błoniu, powiatu mieleckiego, wybuchł onegdaj pożar i zniszczył doszczętnie sześć zabudowań włościańskich, wraz z całą kresencyą. Powstała szkoda wynosi około 8000 koron. Pożar wznieciły dzieci bawiąc się zapałkami.

Kronika zagraniczna.

* Nowy yacht ma zamiar zamówić dla siebie ces. Wilhelm. Yacht ten — jak donoszą z Berlina — wzorowany być ma na słynnym yachcie króla angielskiego „Albert and Victoria“.

* Koleje elektryczne w Niemczech. Obecnie budują się w Niemczech 3 koleje elektryczne: między Frankfurtem a Wiesbadenem o długości 42 kilometrów; między Kolonią a Duesseldorfem — 39 klm.; a trzecia między Lipskiem i Hallą — 82 klm. Ta ostatnia przecina miasto, nie dotykając bezpośrednio ulic, ku czemu służą wiadukty i pasaże podziemne. Pociągi elektryczne kursują tam co kwadrans.

* Straszny pożar zniszczył onegdaj w nocy — jak donoszą z Paryża — część miejscowości Vichy. W płomieniach straciło życie kilka osób.

* Nowy wynalazek. Z Paryża donoszą: Inżynier Maury wynalazł mechanizm do przesyłania depesz bez drutu bez niebezpieczeństwa przejęcia ich w drodze.

* Tunel kolejowy pod Creuzot zawalił się onegdaj zaraz po przejściu pociągu. Katastrofa nastąpiła skutkiem długotrwałych deszczów.

* Wyścigi samochodów. Wczoraj rozpoczął się w Tuluzie wyścig samochodów koło miejscowości Lubasti. Jeden z samochodów przewrócił się na skręcie, przyczem bankier Salvaire odniósł ciężkie rany, dwaj inni pasażerowie lekkie.

* Papier z torfu. Amerykański inżynier Wiliam Callender w Nowym Jorku wynalazł sposób przygotowania papieru z torfu. — Callender jest specyalistą w zakresie papiernictwa i jego wynalazek, według zdania pism amerykańskich, przepowiada wielki przewrót w papiernictwie, osobliwie w krajach, posiadających bogate pokłady torfu.

* Pożar na okręcie. Z Plymouth donoszą, że w tamtejszym porcie wybuchł onegdaj pożar na brazylijskim krążowniku „Benjamin Constant“ i wyrządził znaczne szkody.

* Lekarz szacha okradziony. Bawiący w Leodyum (Liège) dla zwiedzenia wystawy lekarz przyboczny szacha perskiego, dr. Schneider, i jego towarzysz padli ofiarą zuchwałej kradzieży. Ukradziono im mianowicie kuferek ręczny, zostawiony w kasie hotelowej, w którym znajdowały się kosztowności i pieniądze w sumie 100.000 marek.

* Katastrofy kolejowe w Ameryce. Jak donoszą z Nowego Jorku, na kanadyjskiej kolei Oceanu Spokojnego (Canadian Pacific), w pobliżu stacyi Spences Bridge, przez usunięcie się góry, którą przekopywano, zginęło w tych dniach 36 robotników kolejowych, przeważnie Indyan.

* Skutkiem dżumy zmarło w Indyach w r. b. w czasie od stycznia do czerwca — wedle urzędowych wykazów — około 900.000 osób. Od czerwca epidemia zmniejsza się.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. „Skrzynecki w świetle własnej korespondencyi“, przez Augusta Sokołowskiego. — II. „Rzut oka na działalność kraju na polu jego uprzemysłowienia“, przez dr. Kornela Paygerta. — III „O Morskie Oko“. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Hradcu, napisał dr. Oswald Balzer. — IV. „Pamiętnik Napoleona Sierakowskiego, oficera konnego pułku Gwardyi za czasów ks. Konstantego“. — V. „Z dziejów konfederacyi barskiej. Teki Teodora Wessla, podskarbiego w. kor. (1769—1772)“, napisał Kazimierz Pułaski. — VI. „O misyonarzach w Wilnie“, napisał Wołyniak. — VII. „Trzynaście dni na wodach Grecyi“, przeżył i napisał Dezydery Ostrowski.

(mr.) **Józef Nawrocki** wydał w księgarni polskiej we Lwowie nowy, bardzo elegancki tomik poezyi p. t. „Światło i Cień“. Jasnych, pogodnych blasków jest w nim istotnie dużo, a i talent, który już dawniej na tem miejscu podkreśliliśmy w poezyach p. Nawrockiego, raz jeszcze daje znak życia i każe pamiętać o sobie. Aczkolwiek powiew nowego kierunku drasnął już i Nawrockiego, mimo to wpływ jego jest tak dalece umiarkowany i hamowany zdrowem poczuciem prawdziwego piękna, że bezwarunkowo nie możemy sympatycznego bardzo autora zaliczyć do wyznawców owych ostatnich prądów, którym hołdują z takim zapałem i zaślepieniem nasi najmłodsi, bądź co bądź nierzadko niezwykle utalentowani poeci. Nową seryę utworów p. Nawrockiego rozpoczyna rzewny i piękny wiersz „W słońcu“, będący hołdem poety dla Najświętszej Panienki:

W płaszczu, utkanym z srebrno-białych chmur,
w rozbłyskach słońca,
w czarnych jaskółek opasana sznur —
przez kwiecie, co się u Twych stóp rozwija,
przez pola, łąki, przez zielony bór,
poprzez doliny, ponad stoki gór
idąca,
Zdrowaś Marya!

a dalej kolejno mkną z pod pióra poety zgrabne erotyki, impressye, baśnie nocy, zimowe jaśnie — z przepięknym wierszykiem „Boże drzewko“:

Na ramiona pachnącej sosenki nakładła
czyjaś troskliwa ręka różne świecidełka.
zawiesiła girlandy, wianuszki i szkiełka,
dziecinnej wyobraźni rozkoszne widziadła. —

cienie, fragmenty i t. d. i t. d. Język u niego zawsze czysty i piękny; forma w przeważnej części artystyczna i dla czytelnika ponętna, choć autor szuka tutaj widocznie dróg nowych, ścieżek mniej wydeptanych przez innych kolegów rymopisów. Tomik „Światło i Cień“, odtłoczony z prawdziwym smakiem i gustem, zdobny w winiety zmodernizowane, przeczytałem ze szczerem zadowoleniem i pewny jestem, że na tem polu roli samotnika odgrywać mi los nie pozwoli.

(ch) **Wanda Radkiewicz,** polska spiewaczka (alt), została zaangażowana do teatru w Grazu na 3 lata.

(ch) **Kölnische Volkszeitung,** znana z przychylności dla Polaków, drukuje powieść p. Małgorzaty Poradowskiej. Rzecz dzieje się w Czerniowcach. Tytuł powieści jest: „Romantyczne małżeństwo“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Janowi Bisanzowi, nauczycielowi prywatnej szkoły ludowej ewangelickiej w Szumlau, w okręgu jaworowskim, za 40-letnią wierną służbę w zawodzie nauczycielskim medal honorowy, ustanowiony z okazyi 50-letniego Jubileuszu najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Antoniego Kołpaczkiewicza, na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Rawie; ks. Aleksandra Cisły na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Stryju; Antoniego Śmieszka, na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Białej; ks. Ludomira Zarzyckiego, na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie; dalej zamianowała w szkołach ludowych: Władysława Hawrowskiego, nauczycielem i Zofię Koczyrkiewiczową, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Przemyślu; Tadeusza Budzynowskiego, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Samborze; Samuela Ginsberga, nauczycielem religii mojżeszowej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Zaleszczykach; Ignacego Jankiewicza, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Lisku; Adelę Justównę i Maryę Baranowiczównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. król. Jadwigi w Przemyślu; Pawła Bochenka, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Nowym Sączu: Józefa Nowaka i Karola Orzechowskiego, nauczycielami 4-kl. szkoły męskiej w Wadowicach; Jana Lubińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Kleparowie; Józefa Nowaka, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Rozwadowie, nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Hołubowicza w Karłowie, Stanisława Połomskiego w Piwnicznej, Ludwika Szafrańskiego w Bronowicach wielkich; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Eugenię Charkiewiczównę w Polnej; Jakóba Popiela w Hnilczu; Ignacego Moroza w Gajach tarnopolskich; Maryę Zawadzką w Dżurowie; Michalinę Mosiorównę w Dmytrzu; Helenę Brayerównę w Skrzyszowie; Helenę Grodecką w Siedlcach; Stanisława Pocieja w Szechyniach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Nowaka w Kobierzynie; Filomenę Prokopowiczównę w Krasnostawcach; Zofię Doboszównę w Łężkowicach; Kazimierza Webera w Ciężowie; Maryę Ilnicką w Kalinowszczyźnie; Juliana Wojtowicza w Ropience; Adelę Bezokównę w Kamionce małej; Józefę Nowakowską w Raczkowej; Karolinę Jaroszyńską w Łodzinie; Karola Mareczka w Mokrzanach: Michała Hołejkę w Horodyszczu, Marcelego Długołeckiego w Czerniszówce: Józefa Pacanowskiego w Siedliskach; oraz przeniosła Leona Rzeszowskiego, nauczyciela kierującego 5-kl. szkoły w Kańczudze, na równorzędną posadę do 5-kl. szkoły w Cieszanowie; Michała Malisza, nauczyciela 5 kl. szkoły męskiej w Andrychowie, na równorzędną posadę do 5-kl. szkoły męskiej w Starym Samborze; Kazimierę Długoszównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Stryju, na ró-

wnorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Złoczowie; Jadwigę Mochnacką, nauczycielkę 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Złoczowie, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Stryju; Helenę Hołubowiczową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Zawalu, na równorzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Karłowie; Jadwigę Ciecierężankę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Tymowej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Równem; Paulinę Brzostowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kobielnikach, na równorzędną posadę do szkoły w Żabnicy; Karolinę Łuczyńską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Repużyńcach, na posadę nauczycielki 2-klasowej szkoły w Czernelicy; Maryę Pinkasównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kurdwanówce, na równorzędną posadę do szkoły w Skomorochach; Maryę Gustawową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Szczepiatynie, na równorzędną posadę do szkoły w Żurawcach; Jana Biernata, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Łopuchowej, na równorzędną posadę do szkoły w Białce; Kaspra Płonkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dębowie, na równorzędną posadę do szkoły w Łopuchowej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę: Warę, w okręgu brzozowskim, z zakresu szkolnego w Nozdrzcu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Warze; gminę Bieśniak, w okręgu gorlickim, z zakresu szkolnego w Szalowej i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Bieśniku; gminę Łopusznę, w okręgu rohatyńskim, z zakresu szkolnego w Podwysokiem i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Łopusznie; zorganizowała 4-klasową szkołę żeńską w Stryju i 2-klasową szkołę mieszaną na przedmieściu „Zapłatyn" w Stryju; 1-klasową szkołę w Sieniawce. w okręgu cieszanowskim; 1-klasowe szkoły w Kaczorowach i w Bryłach, w okręgu jasielskim; 1-klasową szkołę w Jaworznie na przysiółku „Jezor", w okręgu chrzanowskim; 1-klasową szkołę w Zarębkach, w okręgu kolbuszowskim; tudzież przyznała gminie Brodła, w okręgu chrzanowskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 5000 K. na budowę szkoły.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów i żniw, według sprawozdania c. k. Ministerstwa rolnictwa, do połowy sierpnia jest, ogólnie biorąc, dość pomyślny. Częste deszcze poprawiły znacznie łąki. Żniwa prawie wszędzie dobrze ukończono. W niektórych okolicach Moraw, zachodniej Galicyi, niższej i górnej Austryi, Salzburga i Karyntyi ulewne deszcze nie zdołały poprawić zboża. Posucha długo trwająca dała się odczuć, przedewszystkiem zachodniej Galicyi i Bukowinie, wyższej Austryi i Karyntyi oraz Salzburgowi. Czechy natomiast, prawie na całym obszarze miały wilgoć dostateczną. Zasiewy letnie w skutek ogólnej posuchy, bardziej ucierpiały, aniżeli zasiewy zimowe. Jęczmień wypadł dobrze w niższej Austryi, wschodniej Galicyi, na Szlązku i w krajach alpejskich (z wyjątkiem Salzburga). Natomiast w Czechach i w Galicyi zachodniej bardzo słabo. Owies wypadł bardzo słabo — zwłaszcza w niższej Austryi, Karyntyi, w Salzburgu i w Krainie. Jedynie tylko w zachodniej Galicyi owies zebrano lepszy, aniżeli w zeszłym roku, a daleko więcej, aniżeli jęczmienia. Hreczka zeschła w dolnej Styryi i w Karyntyi — zresztą w innych krajach jest dobra. Kukurudza w skutek posuchy ucierpiała w Karyntyi i na Bukowinie do tego stopnia, że nie można już wiele na nią w tych krajach liczyć. Kartofle nie bardzo się rozrosły, w skutek posuchy, w niektórych okolicach zachodniej Galicyi, na Bukowinie, w Karyntyi i po części także w górnej Austryi. W innych krajach i okolicach stan jest pomyślny. Buraki cukrowe poprawiły się znacznie, z wyjątkiem niektórych okolic Galicyi zachodniej, gdzie posucha znaczne spustoszenia poczyniła. Buraki pastewne w ogóle dobre. Kapusta zmarniała przeważnie w skutek posuchy i robaków. Dość pomyślną jest jedynie w krajach alpejskich (z wyjątkiem Karyntyi i Salzburga) oraz w Krainie, w Czechach i po części w całej Galicyi.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·15, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·15 do 6·30, żyto na termina 5·40 do 5·60, owies obroczny gotowy 6·90 do 7·10, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 6·— do 6·25, jęczmień browar. —·— do —·—, rzepak 11·25 do 11·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 6·50, groch do gotowania 8·— do 9·25 wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 7·50 do 7·75, chmiel za 56 kg. 70·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —.— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 36·50 do 36·75 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 24·— do 24·50.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 13 do 19 sierpnia 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·10 do 8·30, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·10 do 6·30, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·80 do 6·—, pastewny —·—, do —·—, owies stary 6·25 do 6·50, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·50, pastewny 6·50 do 6·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 52·50 do 57·50, biała 52·50 do 57·50, szwedzka 45·— do 65·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary —·— nowy 10·75, do 11·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 9·80 do 10·10, nasienie konopne 8·40 do 8·70, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38·25 do 38·75, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

PP. Ministrowie hr. Gołuchowski i bar. Gautsch udali się wczoraj po południu do Ischlu.

Były minister honwedów, gen. Nyiryi, który wstąpił znów do służby czynnej w armii, złożył — jak donoszą z Budapesztu — mandat poselski.

Hr. Apponyi wygłosił wczoraj w Odenburgu mowę na zgromadzeniu, złożonem z 8000 uczestników. Socyaliści próbowali rozbić zgromadzenie, jednakże ich wypędzono. Policya aresztowała 18 osób.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi z Helsingforsu: Ze względu na to, że zaprowadzony przez senat na rok 1905 podatek w wysokości 86 milionów marek, odpada w roku 1906, zdecydował się senat przedłożyć wniosek o zwołanie sejmu przed upływem roku bieżącego, celem obrad nad zaprowadzeniem tymczasowego podatku i nad reformą reprezentacyi ludowej. Senat wskazuje dalej, że celem spokojnego przebiegu obrad, konieczne jest zniesienie stanu wyjątkowego.

W miejsce Pasquiera — jak donoszą z Paryża — wybrany został członkiem francuskiego senatu bez kontrkandydata Leon Bourgeois.

Daily Mail donosi, że angielska eskadra admirała Wilsona przybędzie do Kopenhagi i Sztokholmu, nie zawinie jednak do żadnego portu norweskiego.

Z Madrytu telegrafują: Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, rozwiązujący kortezy.

Według telegramu gen. Leniewicza, oddział rossyjski dnia 16 b. m. stoczył koło Heisungczen potyczkę z Chunchuzami, przyczem wziął do niewoli 2 Chunchuzów i 2 Japończyków.

Z Gotsiatunu donoszą znowu, iż 3 oficerów rossyjskich wśród wielkich trudności przedarło się z Sachalinu i doniosło, że oddział rossyjski na Sachalinie zajął stanowisko bardzo trudne do zdobycia, a wspierany jest przez więźniów.

Komendant eskadry japońskiej wysłany do Kamczatki donosi do Tokio, że dnia 13 bm. w porcie Petropawłosku zabrał rossyjski okręt transportowy „Australia".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Opawa, 21 sierpnia. Z okazyi czeskiego meetingu w Kileszowicach (Gilschwitz) do godziny 6 wieczorem porządku nie zakłócono. Meeting, w którym uczestniczyło kilka tysięcy osób, minął spokojnie. Dopiero po zgromadzeniu część uczestników, około 1.000 osób, ruszyła gromadnie piechotą i na wozach, niosąc na czele chorągwie, ku Opawie, pragnęła dostać się przez zamknięte ulice do miasta.

Bez użycia siły skierowano pochód na boczne drogi. Tylko jeden wóz zdołał przerwać kordon wojskowy. Konia tego wozu zakłuto bagnetami. Jeden żołnierz odniósł ranę. Pociągiem o g. 8 prawie wszyscy uczestnicy meetingu opuścili Opawę. Ogółem aresztowano 3 osoby za opór władzy. O g. 11 panował spokój. Koło Besedy pozostała kompania strzelców.

Budapeszt, 21 sierpnia. Baron Fejérváry udał się dzis do Ischlu i będzie jutro u Najj. Pana na posłuchaniu.

Oedenburg, 21 sierpnia. Na wczorajszem ludowem zgromadzeniu wygłosił tu hr. Apponyi mowę, w której naszkicował najpierw przebieg konstytucyjnej walki, rozpoczętej dnia 19 listopada z. r. a następnie wywodził, że obecna opozycya przedstawia rzeczywistą wolę narodu. Jeżeli Monarcha o tem wątpi, niech zwróci się jeszcze raz do narodu; jeżeli naród chce, to może odstąpić od swych żądań, mając do tego prawo. Lecz mówca nie radzi tego, w tym wypadku nie przyjąłby ponownie mandatu. Błędnem jest mniemanie, że koalicya wysunęła na pierwszy plan tylko żądania na polu wojskowem. Koalicya również ogłosiła także idealne żądania narodowe i nie zapomina o postulatach materyalnych, których nie można wyłączać. Z kolei wypowiedział mowca własny swój pogląd na sprawę powszechnego prawa wyborczego, ubolewając, że socyaliści poszli na lep rządu. Stronnictwo niezawisłości dawno już tę sprawę umieściło w swym programie, lecz za żadną cenę nie zrzeknie się żądań narodowych na korzyść powszechnego prawa wyborczego; gdy przyjdzie do władzy, wówczas kwestyę tę niewątpliwie przeprowadzi.

Strassburg, 21 sierpnia. Zebrał się tu 52 generalny wiec katolików z całych Niemiec. Przybyli delegaci z Szwajcaryi i Francyi.

Paryż, 21 sierpnia. Prezydent ministrów Rouvier, powraca tu we środę lub czwartek i natychmiast po przybyciu zwoła radę gabinetową.

Chrystyania, 21 sierpnia. Zarządzone przez norweski Związek prawniczy głosowanie w sprawie rozwiązania unii ze Szwecyą wydało dotychczas następujący wynik: 190.000 osób oświadczyło się za zerwaniem unii, za utrzymaniem zaś jej ani jedna.

Londyn, 21 sierpnia. Jako następcę lorda Curzona, który podał się do dymisyi z urzędu wicekróla Indyj, wymieniają Carla of Ninto.

Esbierk (w Islandyi), 21 sierpnia. Angielska eskadra, która udaje się na morze Bałtyckie na manewry, złożona z 10 liniowych okrętów, 7 krążowników i łodzi torpedowej, przybyła tu wczoraj w południe. Dziś przybywa dwadzieścia torpedowców. W najbliższych dniach odbędą się na cześć eskadry huczne uroczystości.

Konstantynopol, 21 sierpnia. Odkryte w Smyrnie ormiańskie sprzysiężenie dowodzi, że zamach na sułtana był tylko częścią daleko rozgałęzionego spisku. Są objawy, że w wielu miejscowościach nagromadzono wiele materyi wybuchowych i że na dzień 1 września, t. j. dzień wstąpienia sułtana na tron, przygotowano masowe zamachy, celem wywołania zamieszek, które mają na celu wywować międzynarodową interwencyę. Chrześciańska ludność Smyrny obawia się ataków ze strony Mahometan. Pałac Yildiz ma być okolony murem i zupełnie odosobniony; w tym celu wszystkie sąsiednie budynki mają być zburzone.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kraków, 21 sierpnia. *(Tel. pr.)*. *Czas* donosi z Warszawy: Polska partya socyalistyczna ogłasza: Podajemy do wiadomości ogółu, że w nocy z 5 na 6 sierpnia organizacya bojowa naszej partyi skonfiskowała z rządowej kasy w Opatówku rubli 12.174. Pieniądze te użyte zostaną na dalszą walkę rewolucyjną w państwie carskiem. Warszawa w sierpniu 1905. Centralny komitet robotniczy polskiej partyi socyalistycznej.

Kraków, 21 sierpnia. *(Tel. prywo.)*. Korespondent *Czasu* donosi z Warszawy: Podług informacyj, jakie zebrać zdołałem, wiadomość o internowaniu 5 obywateli, którzy podpisali protest przeciw uchwałom komitetu ministrów w sprawie polskiej, nie jest prawdziwą, a przynajmniej nie jest ściśle formalną. Rozkaz opuszczenia Warszawy otrzymał tylko hr. Tyszkiewicz. Hr. Plater wyjechał sam, z własnej woli za granicę, hr. Zamoyski bawi w Warszawie, a p. Chełchowski wyjechał do swego majątku, w gub. płockiej. Sienkiewicz od dwóch tygodni bawi w Oblęgorku i wybiera się do Galicyi. Wiadomość, jakoby podczas jego nieobecności w Warszawie, wpadła do jego mieszkania policya, jest nieprawdziwa.

Warszawa, 21 sierpnia. Socyalni demokraci urządzili wczoraj w pewnym domu przy ul. Mokotowskiej tajne zgromadzenie. Policya wkroczyła i aresztowała 27 uczestników. Jeden z nich usiłował ujść przez dach, skąd do ścigających go żołnierzy dał 11 strzałów. W końcu próbował popełnić samobójstwo, lecz mimoto dostał się w ręce policyi.

Na dziś zapowiedzieli socyaliści powszechny strejk, jako manifestacyę przeciw ukazowi o Dumie państwowej.

Petersburg, 21 sierpnia. *Petersburska Agencya Telegraficzna* donosi: Ukaz carski zarządza ustanowienie specyalnej komisyi, pod przewodnictwem Solskiego, dla obrad nad sposobem wyborów Dumy państwowej w Królestwie Polskiem, w okręgu uralskim i turgajskim w Syberyi, w Turkestanie, na Kaukazie i na obszarze stepów i ludów koczowniczych, dalej dla uregulowania i przejrzenia budżetu ministerstwa i budżetu państwa, jakoteż dla uchwalenia kredytów, nieprzewidzianych w regulaminie Dumy. Kwestye, wyłaniające się z powodu rozporządzenia o Dumie, mają być załatwione w jak najkrótszym czasie.

Rokowania pokojowe.

Paryż, 21 sierpnia. *New Jork Herald* donosi w paryskiem wydaniu z Portsmouth, że opór przeciw ustanowieniu sądu rozjemczego w sprawie spornych punktów słabnie. Według oświadczenia Wittego, Rossya gotowa jest zgodzić się na ustanowienie sądu rozjemczego.

Paryż, 21 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że Witte oświadczył w interviewie, iż czuje się zobowiązany i jest wdzięczny prezydentowi Rooseveltowi za jego starania, ale różnica zdań między Rossyą a Japonią w sprawie oddania Sachalinu i wynagrodzenia wojennego jest tak wielka, iż porozumienie jest niemożliwe. Żądania Japonii wydają się Wittemu wprost obrazą dla Rossyi i pod żadnym warunkiem nie może się zgodzić na kompromis w tej mierze. Z drugiej strony oświadczył pewien japoński dyplomata, że Japonia ani na jotę ustąpić nie może.

W obec tego nieuniknione jest zerwanie rokowań.

Paryż, 21 sierpnia. *Echo de Paris* zamieszcza dłuższe sprawozdanie o finansach Japonii, które nie pochodzi wprawdzie z kół oficyalnych, ale bądź co bądź od nadzwyczaj dobrze poinformowanej osoby. Relacya ta, przedłożona carowi Mikołajowi, stwierdza, że zasoby Japonii są wyczerpane i że tylko pożyczki umożliwiają Japonii dalsze prowadzenie wojny. Pożyczek tych udzielono Japonii w tej nadziei że Rossya zapłaci jej odszkodowanie wojenne. Jeśliby Rossya tego odmówiła, to Japonia byłaby zgubioną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 sierpnia 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·—, Akcye Anglobanku 319·75, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 458·—, Akcye Bankvereinu 562·50, Akcye Bodencredit 1032·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 565·—, Akcye kolei państwowych 676·75, Akcye kolei Południowej 91·25, Akcye kolei Elbethal 448·25, Akcye kolei Północnej 5850·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 539·25, Akcye Rima Muranyi 554·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2745·—. Akcye Fabryki broni 558·—, Akcye Tureckie tytoniowe 380·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 920·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·40, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koronowa 96·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·02, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·77, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·17, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·15, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·90, Losy tureckie 141·50, Marki 117·27, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. sierpnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	—	573	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. sierpnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·50	100·70
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·25	101·45
kwiecień-październik	101 25	101 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·—	159 —
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·—	298·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499·—	501·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101 66
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	101·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·90	101·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·85	101·85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·60	101 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·65	96·85
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165 90	167 90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·50	217·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·50	97·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	276·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	107 90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	141·50	142·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·—	101·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	309·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	311·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117 90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·40	102 40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	27 50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475·—	482·50
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65 50	69·50
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185 50
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 25	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319 75	320 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2885·—	2895·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667 75	668·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	782·—	783·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543 50	544·—
Galic. banku hip. 200 zł.	573·—	580·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	209·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457 25	458 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1643·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549 50	550 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870·—	5885·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405·—	415 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	583 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	414 50	416 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000 —	1002 50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	670·—	673 60
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	923·—	933·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538 25	539 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2749·—	2759 —
Schodniey 500 kor.	648·—	654 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	——	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	285·—	288 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·25	117·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·92½	240·15
Paryż za 100 franków	95·25	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·55
Włoskie banki	95·35	95·52½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·44	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1056/5 (4) [6547]

Na żądanie Ozyasza Majera Margulesa i tow. w Gołogórach, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, licytacya realności whl. 308 ks. gr. gm. kat. Uhorce objętej z pb. lk. 72 wraz z pobudowanym na niej domem się składającej bez przynależności (których niema).

Nieruchoność ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 560 kor.

Wadyum wynosi 56 kor.

Najniższa cena wynosi 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 7. sierpnia 1905.

L. cz. E. 997/5 (6) [6465 3—3]

Na żądanie Dra Ludwika Raabego we Lwowie, odbędzie się dnia 14. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie, licytacya całego ciała hip. lw. 111 i połowy lwh. 1110 gm. Magierów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. E. 54/5 (18) [6497 3—3]

Na żądanie Ryfki Storch, właścicielki realności w Niemirowie, odbędzie się dnia 25 września 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. a) 604, b) 614 ks. gr. gminy Arłamowska Wola, z lasu, łąk i pól ornych się składających o przestrzeni ad a) 10 hek. 997 m., ad b) 103 hek. 41 ar.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to realność: ad a) na 4.918 kor. 93 hal., zaś realność ad b) 93.269 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi u nieruchomości: ad a) 3.279 kor. 29 hal., zaś od nieruchomości ad b) 62.179 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. E. 660/5 (5) [6581]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w budynku apteki, licytacya ewydzielonej połowy realności whl. 449 gminy Żołczów.

Połowę tej realności oceniono na 160 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 106 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut., w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postędowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 15. lipca 1905.

L. 4.028 5. [6531 1—3]

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi i prawa poboru opłat gminnych od piwa i napojów spirytusowych w mieście Samborze na czas od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1910 r. rozpisuje gmina miasta Sambora publiczną licytacyę na podstawie warunków, które przejrzeć można w registraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Cenę wywołania ustanawia się na 108.600 kor. rocznie za prawo propinacyi i prawo poboru opłat łącznie, a wadyum na 10 860 kor.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, które powinny opiewać łącznie na oba wydzierżawić się mające prawa i całe pięciolecie, zawierać wysokość ofiarowanego rocznego czynszu liczbami i słowami wyrażonego, a nadto oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane i że się im bez wszelkiego zastrzeżenia poddaje, wnosić należy najpóźniej do dnia 12. września 1905, do godziny 11 przed południem na ręce Burmistrza

O godzinie 11 dnia 12. września 1905 r. rozpocznie się w sali radnej w ratuszu samborskim publiczna ustna licytacya, po ukończeniu której nastąpi otwarcie pisemnych ofert

Oferent powinien dołączyć do swej pisemnej oferty, lub przy ustnej licytacyi złożyć na ręce przewodniczącego komisyi licytacyjnej wadyum, lub potwierdzenie kasy miasta Sambora, że wadyum tam złożone zostało.

Po godzinie 11 dnia 12. września b. r. nie będą więcej przyjęte pisemne, a po zamkięciu ustnej licytacyi żadne inne oferty.

Oferty raz wniesione nie mogą być cofnięte i obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, gminę zaś miasta Sambora dopiero od zawiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty przez radę miasta Sambora

Dla informacyi reflektantów podaje się, że okręg propinacyjny miasta Sambora liczy około 18.300 mieszkańców, że garnizon składa się z 2 batalionów piechoty i 3szwadronów konnicy obrony krajowej, że dalej w najbliższym czasie projektowane są budowy nowych gmachów dla c. k. sądu obwodowego i powiatowego, dla c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i c k. głównego Urzędu podatkowego, tudzież nowych koszar i magazynów wojskowych.

MAGISTRAT.
Sambor, dnia 1. sierpnia 1905.
Dr. Steuerman.

L. cz. E. 37 5 (15) [6545]

Na żądanie Samuela Tannenbauma i innych w Gołogórach, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godz. 11$\frac{1}{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, licytacya: a) całej realności whl. 560 gm. Gołogóry z pb. i pgr. o łącznym obszarze 12 mg. 54$\square^2$ wraz z budynkami gospodarczymi i b) połowy realności whl 357 tejże gminy z pg. lk. 3680 obszaru 118$\square^2$ się składających bez przynależności.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 5484 kor. 75 hal., zaś ad b) na 50 kor.

Wadyum wynosi ad a) 549 kor., zaś ad b) 5 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3658 kor., zaś ad b) 34 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. E. 921 5 (4) [6546]

Na żądanie Uschera Wolfsnauta w Gołogórach, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, licytacya: a) realności whl. 164 gm. Lackie małe z pb. i gr. o łącznej przestrzeni 2 mg. 290$\square^2$ wraz z budynkami gospodarczymi; b) realności whl. 380 tejże gminy z pg. lk. 2087 obszaru 1556$\square^2$ się składających bez przynależności (których niema).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na 2048 kor., zaś ad b) na 1140 kor.

Wadyum wynosi ad a) 204 kor. 80 hal., zaś ad b) 114 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1365 kor. 34 hal., zaś b) 760 kor, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 10. sierpnia 1905.

L. cz. E. 563/5 (5) [6577 1—3]

Dnia 25. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya 1/10 części realności w Rozdole położonej, wyk. hip. 493 ks. gr. gm. Rozdół objętej.

Nieruchomość powyższą oceniono na 776 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 517 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. E. 1063/5 (5) [6571]

Dnia 19. września 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya następujących n eruchomości:

1) dom whl. 669 gm. Brody oceniono na 1132 kor. 90 hal.;

2) dom whl. 739 gm. Brody oceniono na 2600 kor. 50 hal. i

3) dom whl. 1273 gm. Brody oceniono na 54 kor. 80 hal.; z przynależytościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 568 kor. 95 hal., ad 2) 1300 kor. 38 hal., ad 3) 27 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E 743 5 (4) [6552]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w budynku apteki licytacya 2 4 części realności whl. 39, realności whl. 1221 gm. Babińce wraz z przynależnościami.

2 4 części realności z przynależnościami oceniono na 234 kor., a realność whl. 1221 na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 2 4 części whl. 39 — 156 kor., a whl. 1221 — 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 24. lipca 1905.

L. cz. E. 953/5 (5) [6570]

Dnia 23. wrześuia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności whl. 722 ks. gr. gm. Korsów z przynależnościami.

Budynki gospodarskie i grunta oceniono na 1820 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1210 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1644/5 (4) [6582]

Na żądanie Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie odbędzie się dnia 7. września 1905 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności obj. whl. 1750 gm. Hańkowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 710 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 46 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych. w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1390,4 (16) [6557

Dnia 30. sierpnia 1905 o godz. rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. odbędzie się licytacya realności whl. 58 gm. Kudryńce.

Realność oceniona jest na 2280 kor. zaś przynależność na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 1549 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądnąć można w tut. sądzie, oddział II.

Prawa któreby licytacyi niedopuszczały należy zgłosić najpóźniej przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 27. czerwca 1905.

L. cz. E. 388 5 (5) [6587]

Na żądanie Jaśka Majera, odbędzie się dnia 11. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacya A) realności whl. 2493 gm. Żabie składającej się z parceli gruntowej lk. 8365 (rola) i B) 2/3 części realności whl. 2494 gm. Żabie Makowy a Maruniaka Iwana własnych, składającej się z parceli grt. lk. 8364 (łąka) i parceli budowlanej lk. 1948 z pobudowaną chatą, komorą i piwnicą.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione razem na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabie, dnia 3. lipca 1905.

L. cz. E. 576/5 (3) [6574]

Na żądanie Altera Sturma odbędzie się dnia 18. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 217 i 433 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa górna zobowiązanej Heleny Łuckiej własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione są, a to: whl. 217 gm. Kolbuszowa górna na 5670 kor., zaś whl. 433 gm. Kolbuszowa górna na 13.250 kor.

Najniższa cena wynosi realności whl. 217 kwotę 2885 kor., zaś realności whl. 433 kwotę 7025 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 3. sierpnia 1905.

G. Zl. E. X. 3213/4 (4) [6544]

Am 19. September 1905 vormittags 11 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 34 die Versteigerung des Hauses in Stanislau, Krytastrasse (Vorstadt Belweder — Nowy świat) CNr. 944/11 Grundparcelle 2335/19 eingetragen im Grundbuche Stanislau Einl. Zl. 2226.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft, ist auf 3365 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2243 Kronen 34 Heller, unter diesem Vertrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 33, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung X.

Stanislau, am 13. Juli 1905.

L. cz. E. 639/5 (5) [6550]

Dnia 12. września 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut., biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 19 gm. Mużyłowice wraz z przynależnościami celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6970 kor.

Najniższa, umówiona przez strony ze względu na ciężary hipoteczne, cena wynosi 1670 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złożona w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części. Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jako też wszelkie na niej ciążące podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1201 5 (6) [6573]

Na żądanie Bernarda Hollandera, kupca w Jarosławiu cessyonaryusza Szczepana Dudy odbędzie się dnia 15. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 18/19 części realności objętej whl. 2199 gm. Jarosław składającej się tylko z parc. gr. 2547/1 (ogród) obszaru 12 ar. 34 m², na której stoi dom lk. 875.

18/19 części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 2449 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1475 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. E 407 5 (4) [6595]

Na żądanie Nykoły Hoszowskiego, gospodarza w Witwicy odbędzie się dnia 26. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya 1/6 części realności lwh. 467 i całych realności lwh. 1035, 236 i 233 ks gr. gm. kat. Witwica objętych zobowiązanej własnych.

Nieruchomości powyższe mające być wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/6 części realności whl. 467 na 31 kor., cała realność lwh. 1035 na 243 kor., cała realność lwh. 236 na 54 kor., cała realność 233 na 1147 kor., czyli razem na 1475 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 2/3 części ceny szacunkowej, a w szczególności: a) 1/6 część realności whl. 467, 20 kor. 66 hal., b) całej realności lwh. 1035, 162 kor., c) całej realności whl. 236 36 kor., d) całej realności 233 na 764 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 21. lipca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3 5 (2) [6504 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hermana Seinfelda.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Aleksiewicza w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. sierpnia 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. września 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24. października 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. Prez. 14.229 [6451 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 188 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady sług sądowych z dniem 24. września 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. 8908/5 [6533 2—3]

Konkurs

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego lub sędziego powiatowego we Frysztaku, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym, rozpisuje się konkurs z terminem do 9. września 1905.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 17. sierpnia 1905.

L. 1194. [6502 2—3]

Konkurs.

Miasteczko Kozłów w powiecie brzeżańskim liczące 7000 mieszkańców z przysiółkami rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 kor. i dodatkiem połowy dochodów z oględzin zwierząt na targi i rzeź przeznaczonych i wolną praktykę lekarską.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść na ręce Zarządu miasta do 15. września 1905.

Panowie lekarze wszech nauk lekarskich będą mieli pierwszeństwo.

Zwierzchność gminna miasteczka Kozłowa.

Kozłów, 17. sierpnia 1905.

Komisarz rządowy.

[6472 2—3]

Konkursausschreibung

Studien-Stipendien für Schüler der k. k. höheren Lehranstalt für Wein- und Obstbau in Klosterneuburg.

Mit Beginn des Studienjahres 1905/6 gelangen an der k. k. höheren Lehranstalt für Wein- und Obstbau in Klosterneuburg drei Stipendien des k. k. Ackerbauministeriums im Jahresbetrage von je fünfhundert (500) Kronen zur Verleihung.

Bewerber um diese Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis spätestens 30. September 1905 bei der Direktion der genannten Lehranstalt, von welcher auch Institutsprogramme bezogen werden können, einzureichen.

Wer in den I. Jahrgang als ordentlicher Schüler aufgenommen werden will, muss:

1. die Absolvierung der IV. Klasse eines Gymnasiums oder einer Realschule oder annähernd gleichwertiger Vorstudien, mindestens aber die Absolvierung einer Bürgerschule mit wenigstens „gutem" Erfolge, ausweisen;

2. nachweisen, dass er das 16. Lebensjahr erreicht hat oder dieses Lebensjahr noch im Solarjahre der Aufnahme vollendet;

3. die zustimmende Erklärung des Vaters oder Vormundes im Betreff des Eintrittes in die Anstalt und in Betreff der Übernahme der Kosten des Unterhaltes während der Studienzeit, sowie der Kosten des Unterichtes beibringen;

4. eine Aufnahmsprüfung ablegen, von welcher nur jene Aufnahmswerber befreit sind, welche über das zweite Semester der IV. Klasse eines inländischen Untergymnasiums oder einer inländischen Unterrealschule ein Zeugnis erster Klasse mit durchschnittlich mindestens „befriedigenden" Zensuren beibringen;

5. falls der Eintritt nicht unmittelbar von einer anderen Lehranstalt erfolgt, den Nachweis über bisheriges tadelloses Verhalten erbringen;

6. der deutschen Sprache in Wort und Schrift zum mindesten insoweit mächtig sein, als notwendig ist, um dem Unterrichte vom Anbeginne an mit Verständnis folgen zu können.

Die Aufnahmsprüfungen für das Schuljahr 1905/1906 finden in der Zeit vom 14. bis 16. September l. J. statt.

Die Aufnahme der Schüler in den II. und III. Jahrgang erfolgt am 18. September l. J.

Die Erledigung der Stipendiengesuche wird ehestens nach Abschluss der Aufnahmsprüfungen erfolgen.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

L. 1311 [6532 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tucholce z płacą roczną z funduszu powiatowego w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na koszta podróży ustanowionym przez Wydział krajowy w rocznej kwocie 800 kor.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Annaberg, Felizienthal, ze Smorzem górnem, Grabowiec skolski, Hołowiecko, Hutar, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pohar, Ryków, Smorze dolne, Smorze miasto, Tucholka, Tysowiec, Wyżłów i Żupanie, razem 19 gmin z ludnością 12149 na obszarze 330 km. kwadr.

Ubiegający się o tę posadę mają oprócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austryackiego;

2. dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. świadectwem moralności;

4. znajomością języków krajowych;

5. przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Tucholce będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31. grudnia 1891 dz. u. kr. Nr. 82 (Część XXII. dz. u. kr. z r. 1891)

Posada zostanie nadaną na 1 rok prowizorycznie poczem dopiero po myśli § 8 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. może nastąpić stabilizacya.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 koronę należy wnosić do dnia 30. września 1905.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 8. lipca 1905.

L. Prez. 15499 [6585]

Konkurs.

Posada radcy przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach z poborami VII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym na Bukowinie opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10. września 1905 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez. III. 65/5 (2) [6534]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 223 czasopisma „Naprzód" z dnia 16. sierpnia 1905 artykuł pod tytułem: „Pójdźcie dziatki do mnie a ja was wygrzmocę" od słów: "Takich katów w sutannach" do słów: „te trujące zielska" to jest do końca (strona 2 łam 4), zawiera znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie wyżej wymienionego ustępu powyższego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. Pr. III. 66/5 (2) [6535]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 224 czasopisma „Naprzód" z dnia 17. sierpnia 1905 artykuł pod tytułem: „List z Rosyi" Petersburg 10. sierpnia od słów: 1. „Nie mogę się powstrzymać" do słów: „gnębiącego Rosyę tyrana" 2. od słów: „Car nie może widać" do słów i.... uparty" i 3. od słów: „aprobować manifestacyjnie" do słów: „tu l'as voulu" (str. 2 łam 2) zawiera znamiona występku z §§ 491, 494 lit. a) u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie wymienionych ustępów powyższego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 17. sierpnia 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 10/5 (8) [6496 2—3]

Za umysłowo chorą uznano Barbarę Pakońską w Ludwinowie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Filasa w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórz, dnia 29. lipca 1905.

L. cz. P. 49 5 (3) [6494 2—3]
Antoni Wnęk z Grodziska dolnego ustanowiony marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Wojciech Wnęk z Grodziska dolnego.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 6. lipca 1905.

L. cz. L. 5/5 [6442 2—3]
Adam Rzeszutek z Wólki sokołowskiej uznany marnotrawnym.
Kuratorem Jan Ciapa z Wólki sokoł.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Sokołów, dnia 26. kwietnia 1905

L. cz. P. 67/5 (6) [6526 2—3]
Za martrawnego uznano Michała Stadnika w Barszczowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Ilka Romaszewskiego w Barszczowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 4. maja 1905.

L. cz. P. 32/4 (9) [6525 2—3]
Zawieszona nad Dmytrem Magalasem z Winnik, kuratela z powodu marnotrawstwa została uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Winniki, 15. czerwca 1905.

L. cz. P. 217/5 (4) [6512 2—3]
Michał Bąkowski z Mieczyszczowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Pawła Kaczorowskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. VII. 497/79 (7) [6511 2—3]
W miejsce Fedka Snowydy ustanawia się Semka Hładkiego z Narajowa kuratorem marnotrawnego Pańka Didyckiego z Narajowa.
C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 16. lipca 1905.

L. cz. L. 6/5 [6522 2—3]
Amalia Woś z Sokołowa uznana umysłowo chorą.
Kuratorem Ferdynand Dzida z Ropczyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 26. lipca 1905.

Spadki.

L. cz. A. 857/4 (11) [6524 2—3]
Nieznanych z miejsca pobytu Ludwikę i Antoniego Lewińskiego wzywa się, by do spadku po ś. p. Katarzynie Gniadej zmarłej w Stanisławowie 14. sierpnia 1904 do roku się zgłosili.
Kuratorem ich Dr. Letz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. A. 452/4 (5) [6493 3—3]
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 19. listopada 1889 w Kozowie zmarł Gedale Wolf bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Emil Fried z Kozowy kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 24. listopada 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 242 5 (1) [6553]
Przeciw Iwanowi Wirczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Katarzynę Spólnik z Pomorzan pozew o zapłatę kwoty 152 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 25. sierpnia 1905 o godz 9 przed południem, w biurze Nr. 16.
Celem strzeżenia praw Iwana Wirczuka, ustanawia się pana dr. Naglera, adwokata w Zborowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełmocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zborów, dnia 25. lipca 1905.

L. cz. C. II. 308/5 (1) [6584]
Przeciw Michałowi Henzlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Elżbietę Kopp pozew o własność parcel.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19. sierpnia 1905 godzina 9 rano, w biurze Nr. 63.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Matysa Kurza w Rażowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 7. sierpnia 1905.

L. 120.959.
Obwieszczenie.
Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 22. lipca 1905 L. 105.494 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. sierpnia 1905 L. 37.437 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi co następuje:
Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z powiatów Banjaluka, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Krupa, Bos. Novi, Dervent, Gradačac, Priedor, Sanskimost, Srebrenica, Tesany i Visoko.
Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w niećwiartowanym stanie obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.
Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w § 46 ustawy z 29. lutego i rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1905.

Doniesienia prywatne.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 12. września 1905 o godz. 10 przed połud., odbędzie się w Krakowie w Grand-Hotelu:

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania z czynności, oraz z zamknięcia rachunkowego.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała w sprawie udzielenia zarządowi absolutoryum
3. Powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybór w miejsce ustępujących w myśl przepisu statutu dwóch członków Rady zawiadowczej.
5 Ustanowienie wartości marek bytności dla członków Rady zawiadowczej, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego.
6 Wybór rewizorów rachunków i dwóch zastępców.

Stosownie do § 11 statutu, uprawnieni do głosowania będą ci pp. akcyonaryusze, którzy najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, najmniej 20 sztuk akcyj złożą.

Akcye deponować można:

we Wiedniu: w Kasie Spółki, VI. ul. Magdaleny 16, albo w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;
we Lwowie: w Galicyjskim Banku hipotecznym;
w Krakowie: we filii tegoż Banku, albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 17. sierpnia 1905.

Rada zawiadowcza
Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia

L. 49.215. [6559]

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza z powodu powiększenia i przebudowy głównego budynku stacyjnego w Stanisławowie przy szlaku kolejowym Lwów Ickany rozdać w drodze ogólnego przetargu następujące roboty budowlane do wykonania:

a) wszystkie roboty: demolacyjne ziemne, murarskie, kamieniarskie i ciesielskie, część robót żelazno-ślusarskich; wszelkie urządzenia wychodkowe i roboty blacharskie mają być wykonane przez głównego przedsiębiorcę.

Poszczególnym rzemieślnikom i warsztatom mają być oddane:
b) roboty stolarskie z należącemi do nich robotami ślusarskiemi.
c) roboty lakiernicze,
d) roboty szkarskie,
e) roboty malarskie,
f) roboty ślusarskie,
g) żelazne konstrukcye dachów i świetlni,
h) roboty kaflarskie (około urządzenia kuchni i pieców) i
i) urządzenia dla centralnego ogrzewania.

Roboty wymienione pod lit. a) mają być wykonane wedle ułożonego planu budowy w ciągu lat 1905, 1906 i 1907, roboty zaś opisane pod lit. b) do i) muszą być wykonane równocześnie z postępem robót wymienionych pod lit. a).

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert, dalej warunki wykonania budowy, projekty, i kosztorysy przeglądnąć można w godzinach urzędowych w tut. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale konserwacyi i budowy a po przejrzeniu winne być przed wniesieniem odnośnych ofert, w dowód przyjęcia ich do wiadomości, zaopatrzone podpisem oferentów.

Pisemne oferty sporządzone na umyślnie do tego celu służących formularzach zaopatrzone przepisanymi stemplami i opieczętowane, mają mieć na kopercie napis:

„Oferta na rozszerzenie i przebudowę głównego budynku stacyjnego w Stanisławowie“, oprócz tego musi być dokładnie określona grupa robót, do których oferta się odnosi.

Odnośne formularze otrzymać można w tut. Dyrekcyi, w oddziele dla konserwacyi i budowy. Oferty wnosić należy najpóźniej do 12 godziny w południe (czas miejski) dnia 23. września 1905 do protokołu podawczego.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, wynosi dla grupy robót:
a) 18.000 K. (ośmnaścietysięcy koron),
b) 2700 K. (dwa tysiące siedmset koron),
c) 350 K (trzysta pięćdziesiąt koron),
d) 600 K. (sześćset koron),
e) 450 K. (czterystapięćdziesiąt koron),
f) 450 K. (czterystapięćdziesiąt koron),
g) 1300 K. (tysiąc trzysta koron),
h) 600 K. (sześćset koron),
i) 1200 K. (tysiąc dwieście koron).

Oferty na które nie złożono przepisanego wadyum, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przyczem oferenci, albo ich pełnomocnicy mogą być obecni, nastąpi o godz. 3 po południu na dniu 23. września 1905, w sali konferencyjnej gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 19. sierpnia 1905.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ad Zl. 80.973/IV. ex 1905. [6528]

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg beabsichtigt die Lieferung einer Beheizungsanlage mittelst Hochdruckdampf für die Lokomotiv-Montierung der Werkstätte Lemberg im Wege des allgemeinen öffentlichen Wettbewerbes zu vergeben.

Die Lieferung hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingnisse.

Diese Behefte können bei der Abteilung 4 der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden. Auch können bei diesem Amte die nötigen Pläne eingesehen werden.

Die angebotenen Preise sind franko einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter der Benützung der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann, inklusive aller Nebenspesen zu erstellen. Ferner sind in den Preisen alle Zoll- und Patentgebühren, Montierungskosten an Ort und Stelle, Arbeiterschutzvorrichtungen, Anstrich und Verpackung inbegriffen.

Dem Offerte sind kotierte Zeichnungen, sowie detailierte Beschreibungen der angebotenen Gegenstände beizuschliessen.

Die vorschriftsmässig gestempelten und versiegelten, mit Zeichnungen und Beschreibung der angebotenen Gegenstände belegten Anbote sind mit der Aufschrift:

„Anbot für die Lieferung einer Heizanlage für die Werkstätte Lemberg" versehen, bis längstens den 15. September 1905 12 Uhr Mittags im Einreichnungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die kommissionelle Eröffnung der Anbote findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einen Tag später um 11 Uhr Vormittags statt.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter, beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung, die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im August 1905.

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu dostawę urządzeń ogrzewania parowego o wysokiem ciśnieniu dla montowni lokomotyw warsztatu we Lwowie.

Dostawa tych urządzeń ma być uskutecznioną na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy.

Powyższe druki, formularze, jakoteż dotyczące plany otrzymać można w oddziale dla służby wozbowej i warsztatowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie bezpłatnie albo za nadesłaniem przesyłkowego w znaczkach pocztowych.

Ceny podane w ofercie rozumieją się opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza przesyłka aż na miejsce przeznaczenia na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła. W podanej cenie mają być już zawarte wszelkie należytości cłowe i patentowe, koszta montowania na miejscu przeznaczenia, koszta pokostowania, opakowania, wraz z przepisanemi ochronami od wypadków.

Do oferty dołączyć należy kotowane rysunki, jakoteż dokładne opisy oferowanych przedmiotów.

Należycie ostemplowane i zapieczętowane oferty wraz z dołączonemi rysunkami i opisami oferowanych przedmiotów mają na osłonie zawierać napis:

„Oferta na dostawę urządzeń ogrzewalnych dla warsztatu we Lwowie" i mają być przedłożone do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 15. września 1905 o godzinie 12-tej w południe.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 16. września 1905 o godzinie 11-tej przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w sierpniu 1905.

L. 54110/IV. [6558]

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materyałów, a mianowicie: starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. d. Szczegółowe wykazy przeznaczonych na sprzedaż starych materyałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży wydaje na żądanie interesentów oddział maszynowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na stare materyały" mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 15. września b. r. do godziny 12 w południe.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich